OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA 26 CZERWCA 1929 ROKU. Nr. 172

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Ekspose ministra Matuszewskiego

o sytuacji gospodarczej kraju.

Warszawa, 25-6. (AW.) Dziś o godzinie 6 popołudniu pod przewodnictwem ministra skarbu Matuszewskiego odbyło się pierwsze od dłuższego czasu posiedzenie Rady finansowej, w którem jako członkowie Rady wzięli udział czołowi przedstawiciele sfer przemysłowych, finansowych, rolniczych i handlowych.

Na posiedzeniu tem min. Matuszewski wygłosił wyczerpujące ekspose, w którem poddał szczegółowej analizie obecną sytuację gospodarczą w kraju. Porównując sytuację, jaka panowała w kwietniu i maju roku ub. z sytuacją w analogicznym okresie roku bieżącego, **min. Matuszewski wskazuje na szereg objawów, stwierdzając systematyczną poprawę. Obecne położenie gospodarcze Polski jest dość trudne.** Niemniej jednak podobne załamanie konjunktury przeżywa obecnie szereg państw zachodnich o znacznie silniejszej strukturze gospodarczej niż Polska.

W dalszym ciągu **min. Matuszewski podkreślił konieczność przeprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w gospodarce państwowej.** Być może jednak, mimo tych oszczędności **zajdzie konieczność uchwalenia dodatkowych kredytów podatkowych na pokrycie najniezbędniejszych konieczności państwowych.**

W kołach politycznych stolicy znaczne wrażenie w przeddzień rozprawy przeciwko b. min. Czechowiczowi wywarły te ustępy ekspose min. Matuszewskiego, w których **poddał on jak najpochlebniejszej ocenie prace swego poprzednika,** stwierdzając, iż poprawa w stosunkach gospodarczych jest w głównej mierze zasługą b. min. Czechowicza.

Przemówienie min. Matuszewskiego jest pierwszem jego wielkiem ekspose od czasu objęcia funkcyi ministra skarbu.

Bohater Polski, Węgier i Turcji

wraca na łono Ojczyzny.

Konstantynopol, 25-6. Wczoraj popołudniu przybył na stację Haidar Basza pociąg **wiozący zwłoki gen. Bema oraz delegację polską.**

Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu poseł Rzplitej Olszowski z całym personelem poselstwa, przedstawiciele najwyższych władz tureckich cywilnych i wojskowych, kompanja honorowa i przedstawiciele kolonji polskiej i węgierskiej.

Orkiestra zaintonowała marsza żałobnego, wojsko sprezentowało broń.

Na trumnę położono **sztandar polski, zaś obok sztandar turecki,** poczem przeniesiono ją na oczekujący statek.

Gdy statek odbijał od brzegu, wojsko **oddało zwłokom honory** wojskowe.

Zwłoki przewieziono następnie na dworzec europejski, gdzie przybyli m. in. przedstawiciel ambasady francuskiej, poseł węgierski, przedstawiciele kolonji polskiej i węgierskiej i tłumy publiczności.

Poseł Olszowski złożył wieniec na trumnie, poczem drugi wieniec złożył turecki dowódca wojskowy Emin Basza.

Po przemówieniach posła Olszowskiego, **Emina Baszy i posła węgierskiego, który ze szczególnym naciskiem podkreślił aureolę sławy, jaką otoczona jest postać bohatera u narodu węgierskiego,** pociąg opuścił stację.

Zbezczeszczenie cmentarza

przez młodzież ukraińską.

Lwów, 25-6. W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu grecko-katolickich Zielonych Świątek, udała się na cmentarz Łyczakowski **procesja grecko-katolicka przy udziale około 2000 osób,** złożona przeważnie z młodzieży gimnazjalnej.

Odprawiono modły na grobach strzelców siczowych. Jeden z księży wygłosił przemówienie, poczem młodzież rozbiegła się po cmentarzu celem urządzenia demonstracji nad grobami Kostki i Lubowicza, sprawców **napadu na listonosza przy ul. Grodeckiej.**

Na grobach złożono wieńce z napisami o treści wybitnie antypaństwowej.

Po ukończeniu modłów odprawionych przez księdza grecko-katolickiego zbliżył się posterunkowy, aby zabrać szarfy z wieńców. W tej chwili **uczniowie gimnazjalni i uczenice seminarjum zaatakowali go kamieniami.**

Dopiero większy oddział policji zdołał zlikwidować awantury, przyczem **aresztowano 17 osób.**

Pobyt wypoczynkowy
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Warszawa, 25.6 (AW). Pobyt wypoczynkowy marsz. Piłsudskiego w Rumunji będzie w roku bieżącym krótszy niż w roku 1928.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Targoviste, gdzie zamieszka — podobnie jak w roku ubiegłym — w willi dra Skupniewskiego nastąpić ma wkrótce po sierpniowym zjeździe legjonistów.

Celem poczynienia odpowiednich przygotowań w związku z wypoczynkiem marsz. Piłsudskiego, udaje się w najbliższym czasie do Rumunji pułk. Beck, szef gabinetu M. spr. wojsk.

Sensacja dnia
SPRAWA B. MIN. CZECHOWICZA.

Warszawa, 25.6 (AW). Zapowiedziana na jutro rozprawa w Trybunale Stanu przeciwko b. min. Czechowiczowi stała się wypadkiem dnia.

Dowodem wielkiego zainteresowania jest zapowiedziana na rozprawie obecność licznych korespondentów pism zagranicznych.

Publiczność tylko w skąpym zakresie dopuszczona będzie na rozprawę, natomiast wielką ilość kart wstępu rozebrali między sobą posłowie i senatorowie.

Konferencja
MINISTRÓW.

Warszawa, 25.6 (AW). Dziś przed południem odbyła się u premjera dra Świtalskiego konferencja, w której wzięli udział: minister spraw wewn. Składkowski, wiceminister Pieracki, minister skarbu Matuszewski, minister rolnictwa Niezabytowski oraz minister reform rolnych Staniewicz.

Na P. W. K.

Warszawa, 25.6 (Tel. wł.). W dniu 3 sierpnia przybywają do Polski ministrowie przemysłu i handlu Francji, Belgji i Rumunji.

Rzeczoznawcy Ligi Narodów
DO SPRAW POLSKO - LITEWSKICH.

Wilno, 25.6 (Tel. wł.). Wczoraj przybyli z Rygi do Wilna rzeczoznawcy Ligi Narodów do spraw tranzytu między Polską a Litwą pp. P. Horold, T. Kroller i P. Haas.

Delegacja bawiła na Łotwie celem zbadania warunków gospodarczych, ekonomicznych i tranzytowych w związku ze zleceniem Ligi Narodów nawiązania stosunków handlowych między Polską a Litwą.

Rzeczoznawcy na Łotwie odbyli szereg konferencyj, z czynnikami rządowemi, gospodarczemi i ekonomicznemi.

Po przybyciu do Wilna eksperci odbyli naradę z przedstawicielami izby przemysłowo handlowej w Wilnie, podczas której były poruszane nader ważne sprawy ekonomiczno-handlowe ziem wschodnich.

Delegacja w dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy.

Za zabójstwo bezbożnika
9 WYROKÓW ŚMIERCI.

Moskwa, 25.6. Najwyższy sąd rewolucyjny w Uzbekistanu zakończył wczoraj wielki proces przeciwko 54 mieszkańcom miasta Szamirdan, którzy zamordowali komunistycznego dyrektora, ponieważ wystąpił przeciwko religijnym zwyczajom w miejscowości Szamirdan, dokąd mahometanie pielgrzymują jako do świętego miejsca.

Podczas zamachu na dyrektora, doszło do starć między 54 oskarżonymi a policją sowiecką, tak, że było kilku zabitych i rannych.

Sąd najwyższy skazał 9 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a resztę, w liczbie 45 na długoletnie kary więzienne.

ś. † p.
WŁADYSŁAW KWIRYN TURKOWSKI
Nadsztygar kopalni „Czeladź",
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 25 czerwca 1929 roku, przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby kop. „Czeladź", kolonja Piaski na cmentarz Czeladzki nastąpi w czwartek 27 czerwca, o godzinie 4 popołudniu.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu
3452 **Żona, córka, synowa i synowie.**

Oszczędności w inwestycjach
Największa redukcja w kolejnictwie.

Warszawa, 25-6. (Tel. wł.) Narady w sprawie redukcji państwowych wydatków inwestycyjnych trwają nieustannie.

Największe oszczędności przewidziane są w kolejnictwie, bo wyniosą one 70 milj. zł., następnie Min. oświecenia — 18 milj. zł., reform rolnych — 16 milj. zł., poczta — 12 milj. zł., skarb — 10 milj. zł., wojsko — 7 milj. zł., sprawy wewnętrzne — 6 milj. zł., przemysł i handel — 12 miljonów złotych.

Uchwała Rady ministrów
w sprawie ustawodawstwa urzędniczego.

Warszawa, 25.6 Dnia 24 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów dr. Świtalskiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwiono cały szereg spraw bieżących.

Między innemi Rada ministrów powzięła uchwałę następującej treści:

Niezałatwienie przez Sejm wniesionego w dniu 16 marca r. b. rządowego projektu ustawy w sprawie zmiany art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej w niczem nie przyczyniło się do uporządkowania ustawodawstwa, dotyczącego pracowników państwowych, a przeciwnie, wprowadziło w tej dziedzinie jeszcze większe zamieszanie i chaos; w szczególności spowodowało różnorodną interpretację, wytworzonego stanu prawnego, idącą w dwuch krańcowo różnych kierunkach: 1) że wskutek niezałatwienia projektu przez Sejm wszyscy funkcjonarjusze państwowi, nieustaleni do dnia 31 marca 1929 r. w trybie art. 116 stali się z dniem 1 kwietnia 1929 r. stałymi, w zrozumieniu art. 33-go ustawy i 2) że wszyscy nieustaleni funkcjonarjusze państwowi winni być zwolnieni ze służby państwowej na podstawie ustępu 5-go art. 116.

Rada ministrów uważa, że zarówno pierwsza, jak i druga interpretacja jest **ze względu na interes państwa nie do przyjęcia** i że konieczność uporządkowania ustawodawstwa, dotyczącego pracowników państwowych zgodnie zarówno z potrzebami państwa, jak i pracowników państwowych, wymaga zasadniczej rewizji obecnie obowiązującego ustawodawstwa.

Odpowiedni projekt ustawy, poddający rewizji dotychczasowe zasady podziału funkcjonarjuszów państwowych, ustalone w ustawie o państwowej służbie cywilnej, zostanie wniesiony do Sejmu.

Rada ministrów postanowiła tymczasowo przy zwalnianiu funkcjonarjuszów państwowych nie stosować, aż do ustawowego załatwienia tej sprawy ustępu 5-go art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Pierwszy ambasador Włoch
przy stolicy apostolskiej.

Rzym, 25.6 (Pat). Składając w Watykanie swe listy uwierzytelniające, ambasador włoski de Vecchi stwierdził, że uważa za wielki zaszczyt być pierwszym ambasadorem Italji przy Stolicy Apostolskiej, dodając, że rząd włoski zamierza prowadzić dalej szczęśliwie przyjęte porozumienie w duchu przyjaźni i lojalności.

Mówca zakończył, wyrażając zaufanie do życzliwości ojcowskiej papieża, który dopomoże mu do spełnienia jego misji.

Papież wyraził swe agrement panu de Vecchi, którego wielkie zasługi wobec ojczyzny, a specjalnie wobec misji katolickiej są mu dobrze znane.

Wkońcu papież wyraził nadzieję, że chwila ta przyniesie Włochom pomyślne następstwa.

Potem papież zapewnił ambasadora o swej życzliwości i pomocy przy spełnieniu jego misji.

Stresemanna nie cieszy
skład gabinetu Mac Donalda.

Berlin, 25-6. (PAT.) W swojem drugiem przemówieniu w Reichstagu min. Stresemann ponownie poruszył sprawę współpracy gospodarczej między organizmami gospodarczemi Francji i Niemiec i ewentualnie innych państw europejskich w celu poszukiwania dróg ochronnych przed konkurencją, dającą się wszystkim we znaki.

Wkońcu min. Stresemann zastrzegł się **przeciwko przypisywaniu mu liczenia na nowy gabinet angielski. Minister podkreślił, że w swych przemówieniach nie powiedział ani jednego słowa o nowym rządzie angielskim i uważa za rzecz zupełnie nieodpowiednią witać z radością nowy skład gabinetu angielskiego.**

Mowa Stresemanna w oświetleniu prasy paryskiej.

Paryż, 25-6. Prasa paryska podając mowę Stresemanna prawie że w całości, wyczuwa w niej **tendencje nielicujące bynajmniej z jej pozornem zwalczaniem stanowiska nacjonalistów niemieckich.**

„Echo de Paris" pisze, że Stresemann, mówiąc, iż plan Younga nie obciąży bardziej pokoleń niemieckich niż plan Davesa i **że to nie będzie trwało czas nieskończony, chciał w ten sposób zaznaczyć, że Niemcy za 10 lat tak dalece się wzmocnią, że zażądają wówczas ponownego zbadania podpisanych przez siebie zobowiązań.**

Co do zastrzeżeń Stresemanna w sprawie ewakuacji Nadrenji i sprawowania kontroli międzysojuszniczej na terenach zdemilitaryzowanych Pertinax mówi, że kontrola ta nie byłaby w stanie trzymać Niemiec w cuglach w stosunku do państw, którym przyrzekły one dać tak spokoju, aby **umocnili swe położenie polityczne. Stanowisko Niemiec można sobie tłomaczyć zmianą rządów w Anglji.**

„Figaro" pisze, że Stresemann niby to zwalczając wszechniemców, mówi to samo co oni, tylko w pozornie złagodzonej formie. Stresemann **dąży do tego, aby zachwiać traktatem Wersalskim i postawić długi niemieckie pod znakiem zapytania.**

Organ Daladiera, przewodniczącego partji radykalnej „La Republique" ostrzega przed przedwczesną likwidacją sprawy zagłębia Saary, która to sprawa nie obchodzi w tym stopniu Anglję, jak Francję.

Przed zawarciem
TRAKTATU HANDLOWEGO.

Warszawa, 25.6 (AW). W piątek przybywają do Warszawy przedstawiciele niemieckich sfer elektrotechnicznych i metalowych celem przeprowadzenia pertraktacyj z zainteresowanemi polskiemi czynnikami gospodarczemi.

Morderstwo w pociągu
MIĘDZY WROCŁAWIEM a BERLINEM

Berlin, 25-6. Na przystanku kolejowym Guben między Wrocławiem a Berlinem znaleziono wczoraj w godzinach rannych leżące **obok toru zwłoki mężczyzny,** w którym policja rozpoznała zamieszkałego stale w Berlinie **znanego finansistę obywatela polskiego dr. Pinkusa.**

Jak sądzić należy z oznak zewnętrznych, dr. Pinkus padł ofiarą zamachu morderczego w drodze powrotnej z Warszawy, gdzie ostatnio bawił. Dr. Pinkus wyrzucony został z jadącego pociągu na tor. Prokuratura w Guben poinformowała o wypadku rodzinę zmarłego, przebywającą w Berlinie. **Przy zwłokach nie znaleziono żadnej gotówki, portfel zmarłego i teczka z aktami zniknęły.** Dr Pinkus, według informacyj prasy tutejszej, znajmował się pośrednictwem przy większych tranzakcjach finansowych.

Jak donosi „Vossische Ztg.", dr. Pinkus w ostatnim tygodniu pośredniczyć miał w rokowaniach pożyczkowych jednego z miast polskich. Śledztwo idzie przedewszystkiem w kierunku ustalenia, z którego z pociągów przejeżdżających w czasie krytycznym przez st. Guben, zamordowany został wyrzucony.

Warszawa, 25-6. (Tel. wł.) Śledztwo wykazało, że dr. Pinkus został uśpiony w przedziale wagonu, a potem wyrzucono go z pociągu.

Do więzienia
NA KOSZT WŁASNY.

Ryga, 25-6. „Komunist" donosi, że rada komisarzy ludowych Ukrainy **postanowiła zrzucić koszt utrzymania osób przebywających w więzieniach sowieckich na samych więźniów.** Skarb sowiecki — głosi uchwała rady komisarzy ludowych Ukrainy — nie może być obciążony wydatkami na utrzymanie więźniów.

Rozporządzenie to stosuje się do więźniów politycznych oraz do włościan uwięzionych za opór władzy i ukrywanie zboża.

Jak wiadomo, liczba osób przebywających w więzieniach ukraińskich wynosi więcej niż 100.000 osób, których utrzymanie wywołuje trudności finansowe.

Ściąganie należności za utrzymanie więźniów ma być przeprowadzane przez urzędy skarbowe pod rygorem natychmiastowej likwidacji mienia rodzin aresztowanych.

Jeżeli chodzi o uwięzionych włościan, to w razie niezapłacenia kosztów ich utrzymania, licytacji podlega gospodarstwo włościanina.

Sowiecka obywatelka
CZŁONKIEM REICHSTAGU.

Berlin, 25-6. Z powodu pobytu znanej komunistki Klary Zetkin w Berlinie, część prasy niemieckiej rozpoczęła przeciwko niej kampanję. Podczas tej kampanji wyszedł na jaw ciekawy szczegół.

Okazuje się, że Klara Zetkin, która weszła do Reichstagu podczas ostatnich wyborów z listy komunistycznej, jest równocześnie obywatelką ZSRR. Redakcje pism berlińskich posiadają na tą okoliczność dowody w postaci fotografji z paszportu Zetkin, która mieszkała w Moskwie, jako sowiecka obywatelka, nie wyrzekając się obywatelstwa niemieckiego i pozostając członkinią niemieckiego parlamentu.

PRZED DONIOSŁEMI WYDARZENIAMI

na międzynarodowym terenie.

Dwa, zasadniczej wagi posunięcia polityczne, przygotowywane przez nowy rząd angielski premjera Macdonalda, wysuwają się w chwili obecnej na czoło zainteresowania całego niemal świata politycznego. Chodzi tu z jednej strony o stosunek **Anglji do Stanów Zjednoczonych A. P.**, z drugiej zaś o zmianę dotychczasowego frontu Anglji wobec rządu **sowietów**. Obydwie te kwestje posiadają dla całokształtu ogólnoświatowej sytuacji politycznej bardzo poważne znaczenie — i dlatego też wszelkie decyzje, jakie zapadną w tym kierunku wyczekiwane są w chwili obecnej z niezwykle silną uwagą.

Pierwszorzędną przedewszystkiem wagę przywiązuje się do rokowań, jakie **nowy rząd angielski zamierza rozpocząć z amerykańskimi czynnikami rządowymi**. Rokowania te dotyczyć będą w głównej mierze kwestji **rozbrojenia na morzu**, oraz ustalenia siły flotowej zarówno Anglji, jak i Stanów Zjednoczonych. Obydwie te sprawy stanowią jednak główną podstawę, na których opiera się cała polityka obydwu mocarstw wobec siebie. Jeśli bowiem do tej pory zachodziły pomiędzy Waszyngtonem a Londynem jakieśkolwiek tarcia, jeśli stosunki angielsko - amerykańskie wykazywały w ostatnich latach **dość silne niekiedy naprężenie**, to główna przyczyna tego stanu rzeczy leżała w niemożności uzyskania porozumienia w dziedzinie rozbrojenia morskiego.

Konserwatywny rząd angielski trwa usilnie przy stanowisku, iż hegemonja morska jest głównym przywilejem Anglji — i w żaden sposób nie chciał pogodzić się z faktem, że obok Anglji również i Stany Zjednoczone rozporządzać mogą tąsamą siłą i temsamem znaczeniem na oceanach. A ponieważ i Ameryka, ufna **we wszechświatową potęgę dolara**, nie chciała ustąpić przed ambitnemi tendencjami Londynu, trwał wobec tego aż do ostatnich miesięcy pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonymi **formalny wyścig w budowie nowych okrętów wojennych**, powodując zarówno dość silne obciążenie budżetowe obydwu mocarstw, jak i coraz silniejszy wzrost wzajemnej nieufności.

Ten stan rzeczy nie pozostał oczywiście bez wpływu na ogólny kierunek polityczny zarówno Anglji, jak i Stanów Zjednoczonych. I tak Anglja szukała oparcia dla swych tendencyj we Francji — i rezultatem tych dążeń było zawarcie **słynnego przymierza morskiego**, które w roku ubiegłym poruszyło opinję całego niemal świata. Z drugiej zaś strony Stany Zjednoczone nie kryły się wcale ze swą nieżyczliwością wobec Londynu i Paryża — i wynikiem tej orjentacji była między innemi dość silna życzliwość, jaką amerykańskie czynniki rządowe i finansowe okazywać zaczęły odbudowywującym się Niemcom.

Objęcie rządów angielskich przez nowy gabinet Macdonalda wprowadza w ten dotychczasowy stan stosunków angielsko-amerykańskich bardzo poważną zmianę. „Labour Party" już na długo przed wyborami głosiła w swym programie partyjnym, iż głównym celem jej polityki zagranicznej — jest **unieważnienie wszelkich umów morskich, zawartych pomiędzy Anglją a Francją**, oraz osiągnięcie porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi. Te wytyczne potwierdził obecnie rząd Macdonalda, tak że zwołanie porozumiewawczej konferencji angielsko - amerykańskiej nie ulega dziś już żadnej wątpliwości.

Trudno oczywiście przewidzieć, w jakim kierunku, oraz w jakiej formie zawarte zostanie nowe porozumienie pomiędzy Londynem a Waszyngtonem. To jedno jest jednak pewne, iż postanowienia, jakie zostaną tu ustalone, posiadać będą dla dalszego rozwoju sytuacji na międzynarodowym terenie bardzo poważny wpływ, a kto wie, czy nie ukształtują **odmiennie, niż dotąd sfery wpływów mocarstwowych na poszczególnych odcinkach międzynarodowego życia politycznego.**

Równie poważnie przedstawia się zapowiedziane przez „Labour Party" powiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych **pomiędzy Anglją a sowietami**. Antysowieckie stanowisko Anglji było do tej pory jednem z głównych haseł polityki angielskiej na kontynencie europejskim. Pod hasłem przeciwsowieckiem prowadzona była również **gra Anglji na terenie azjatyckim**. Już wprawdzie przed wyborami dawny rząd konserwatystów złagodził nieco swe stanowisko wobec Moskwy — i zezwolił nawet na wyjazd delegacji angielskiej do Rosji sowieckiej. Kroki te miały jednak raczej charakter polityczny, ogólna bowiem linja polityczna Londynu wobec Moskwy pozostała w dalszym ciągu dość wroga.

„Labour Party" głosi w programie swym zupełną zmianę frontu i w tym kierunku. Stosunki dyplomatyczne **pomiędzy Anglją a sowietami** mają być natychmiast podjęte, ponadto zaś chce nowy rząd angielski usunąć wszelkie dotychczasowe platformy tarć, zachodzące między **Moskwą a Londynem**. Jeden z poważnych ustępstw w tym kierunku ma być zupełne uznanie niezawisłości Indji i stworzenie z terenu indyjskiego najzupełniej równouprawnionego, samodzielnego dominjum. W ten sposób chce „Labour Party" **usunąć z rąk Maskwy poważny atut, jakim dotąd agenci sowieccy walczyli wszczególności na ziemiach azjatyckich przeciwko Anglji.**

Oczywiście, że i w całym szeregu dalszych zagadnień politycznych może mieć nawiązanie kontaktu pomiędzy Anglją a Maskwą równie poważne znaczenie. W niektórych płynących stąd ewentualnościach zainteresowana jest również silnie i Polska, a to z tych względów, że dawny rząd angielski, biorąc pod uwagę bliskie sąsiedztwo Polski ze sowietami — okazywał dla **spraw polskich dość silną życzliwość.**

Tak więc nowa polityka, którą zainicjować ma na terenie międzynarodowym rząd Macdonalda stanowić może bardzo ważny etap w dalszym rozwoju międzynarodowej sytuacji politycznej. I z tych też względów w chwili obecnej oczy całego niemal świata politycznego kierują się na Londyn.

St. D.

Zjazd księży

b. akademików petersburskich.

Z okazji odsłonięcia pomnika ś. p. ks. Arcybiskupa Cieplaka odbył się w Wilnie zjazd księży b. akademików petersburskich. Na zjazd przybyło około stu księży i pięciu biskupów z całej Rzeczypospolitej Polskiej, kilku księży z Łotwy na czele z księdzem biskupem sufraganem Rancan z Rygi. W charakterze gościa zjazd zaszczycił swoją obecnością sędziwy J. Ex. ks. Arcybiskup Ropp. Nawiasem zaznaczyć należy, że w obecnej chwili znajduje się w naszem państwie kilkunastu księży, b. akademików petersburskich, obdarzonych godnością biskupią co daje miarę, jaki ci księża wywierali wpływ na bieg spraw kościelnych i narodowych w Polsce. **Polem ich działania były wszystkie najpoważniejsze dziedziny życia katolickiego i wszystkie najtrudniejsze i najniebezpieczniejsze, wobec argusowego oka żandarmskiego rządu rosyjskiego, stanowiska.** Czy i o ile godnie odpowiedzieli zadaniu świadczą o tem te godności, które piastują w wolnej naszej Rzeczypospolitej. Nim historja wypowie ostateczny sąd o wpływie duchownej akademji petersburskiej na życie katolickie i narodowe w b. Imperjum rosyjskiem, zaznaczyć należy, że u nas w b. Królestwie polskiem, sprawa zamknięcia w r. 1894 Seminarjum kieleckiego i liczne z tem związane ofiary księży b. akademików petersburskich, **zesłanych na Sybir i rozrzuconych po całej Rosji, to jedna z najpiękniejszych choć bolesnych kart akademji.**

Księża b. akademicy petersburscy zebrali się w Wilnie, by otoczyć wieńcem miłości pomnik ś. p. ks. Arcyb. Cieplaka, tego zawsze słodkiego a jednocześnie niezmiernie odważnego miłośnika każdej sprawy katolickiej i polskiej. Po tym akcie miłości — rozpoczęły się obrady, które trwały przez dwa dni.

W pierwszym dniu **ks. biskup Godlewski** naszkicował rys historyczny b. Akademji w r. 1842 przeniesionej z Wilna do Petersburga. W r. 1867 zamknięto również Akademję w Warszawie i oddąd już z całego Imperjum młodzi alumni musieli się udawać na studja do Petersburga. Cel tych zarządzeń był jasny: **oderwać profesorów i uczniów od kraju macierzystego i poddać ich wpływom rosyjskim.** Życie wykazało że celu tego nie osiągnęli, że w tej właśnie spodziewanej kuźni rusyfikacyjnej księża oprzezający akademję, zdobywali i pogłębiali swoje wiadomości dotyczące **prześladowania kościoła katolickiego i ducha narodowego w calem Imperjum rosyjskiem.** Nic przeto dziwnego, że **młodzi akademicy wiązali się rozmaitemi przyrzeczeniami, mającemi na celu obronę kościoła i ludu polskiego od ucisku i wynarodowienia i dodać należy że na wszystkich zajmowanych później stanowiskach — wierni tym zobowiązaniom pozostali.**

Po południu tegoż dnia sprawę zamknięcia Seminarjum referował jeden z najcięższej oskarżonych i wywiezionych na tułaczkę po Syberji i Rosji **ks. kanonik Jan Prawda.** Prelegent oświetlił całą przewrotność Apuchtina i Hurki, którzy nie cofali się nawet przed umieszczaniem swoich szpiegów w Seminarjum i korzystaniem z ich zbrodni, by wykazać jak bardzo gorliwie pracują nad rusyfikacją kraju i jak nim energicznie rządzą. Cały ten referat to wierny obraz systemu wszechwładnie wówczas panującego w kraju. Przypomnienie tych rzeczy wywarło niezmiernie silne wrażenie na słuchaczach, a jednocześnie i wielką wdzięczność dla Boga, który nam dał siłę i moc wytrwania i przetrwania tego ciężkiego okresu naszego życia narodowego.

Koleżeńskie pogawędki przy wspólnym stole, jak i na raucie u ks. Metropolity wileńskiego wypełniły wolne chwile dnia pierwszego.

W drugim dniu zjazdu po nabożeństwie za zmarłych kolegów przedpołudnie minęło na zgłaszaniu wniosków i powzięciu wielu postanowień. Wszystkie głosy tchnęły wielką miłością zarówno dla marjawitów, którzy stanowią **wielką plamę w historji Akademji, jak również i dla tych mężnych kapłanów, którzy za sprawę Bożą, skazani na cierpienia w więzieniach rosyjskich smutne chwile życia przeżywają.**

Akademja duchowna umieszczona w Petersburgu miała prawdopodobnie w widokach Opatrzności Bożej odegrać pewną rolę na Wschodzie i uważamy, że **zadanie nie zostało całkowicie spełnione.** Dziś Rosja najbardziej potrzebuje kapłana katolickiego i dlatego wszystko uczynić należy, aby jej dać apostołów gorliwych, odważnych i chętnych do ofiary nawet z życia dla ratowania duszy ludzkiej od zbrodniczej działalności bezbożników. Praca w tym kierunku idzie, ale kresy nasze zbyt ubogie i same pod **względem religijnym i narodowym rozbite,** ludzi tylko dostarczyć mogą. Ofiarność dla tego wielkiego dzieła musi iść z serca Polski tj. z głębi kraju; korzystam przeto z tej okazji, **aby się odwołać do tutejszego społeczeństwa,** i prosić o bieliznę kościelną, stare ornaty, często bez użytku leżące po strychach i szafach kościelnych, o naczynia i inne sprzęty konieczne do kultu Bożego. Otwierane na naszych kresach kościoły, kaplice tego wszystkiego nie posiadają i to stanowi ogromną trudność w szerzeniu apostolstwa na kresach, które promieniować będą na ościenne kraje.

To stanowiło najważniejszą rezolucję zjazdu. Duch ś. p. Arcybiskupa Symona **unosił się nad uczestnikami zebrania.**

Imię tego świetnego i odważnego, a najwięcej w rozwoju Akademji zasłużonego Rektora, ustawicznie ze czcią powtarzano. I nic w tem dziwnego, bo całe urobienie, wysoki poziom uczucia miłości kościoła, Ojczyzny z jego wielkiego i szlachetnego serca promieniowały do serc jego uczniów, młodych kapłanów i rozsadzały ich piers pragnieniem oddania wszystkiego, a w potrzebie nawet życia, dla dobra i chwały św Kościoła katolickiego i w marzeniach zawsze żywej, zawsze drogiej i zawsze spodziewanej wolności ukochanej Ojczyzny naszej.

Ks. W. Zamojski.

Propaganda uzdrowisk

PRZEZ ZNIŻKI KOLEJOWE.

W roku bieżącym wysokość zniżek kolejowych przy wyjazdach z uzdrowisk krajowych ustalona została na **50 proc. zarówno dla pociągów osobowych, jak i pośpiesznych.**

W latach poprzednich zniżka przy wyjeździe wynosiła wprawdzie 66 proc., ważna była jednak tylko na pociągi **osobowe i kuracyjne;** korzystające z pociągów pośpiesznych musieli opłacać różnicę taryfy pośpiesznej, wskutek czego zniżka w pociągach pośpiesznych **nie przekraczała 40 proc.**

Obecne więc zarządzenie wprowadzające jednolitą zniżkę 50 proc., jest dalszem ustępstwem dla kuracjuszów i letników, korzystających z krajowych uzdrowisk.

Czy się opłaci

EKSPLOATACJA MIEDZI NA WOŁYNIU.

Międzyministerjalna komisja pod przewodnictwem dyrektora państwowego instytutu geograficznego, prof. Morozewicza, udała się ostatnio na Wołyń do powiatu Kostopolskiego, gdzie w okolicy Mydzka prowadzone są poszukiwania wiertnicze miedzi.

Komisja stwierdziła, że na głębokości półtora metra znaleziono **złoża miedzi grubości pół metra.** Komisja wydała zarządzenie, aby wiercenie prowadzić dalej **do głębokości 100 metrów,** oraz przeprowadzić próby na miejscu, które wykazałyby, ile w jednym mtr. sześc. złoża miedzianego znajduje się miedzi rodzimej. Prób takich trzeba przeprowadzić aż dziesięć.

Szczegółowe badanie tych prób będzie dokonane w Instytucie geologicznym i dopiero wyniki tych badań wykażą, czy eksploatacja miedzi na Wołyniu przy dzisiejszych konjunkturach rynkowych może się opłacać.

500-lecie m. Tuszyna

POMNIK WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY.

Tuszyn leżący w województwie Łódzkiem to małe, bo liczące zaledwie 3.500 mieszkańców miasto, ale zato bardzo już stare. Pięć wieków mija w sierpniu r. b. od czasu gdy rozłożyło ono się na ziemiach polskich. Powstało bowiem w XV wieku, założone przez króla polskiego Władysława Jagiełłę.

Tuszyn więc przygotowuje się do podniosłej uroczystości swego 500-lecia, którą urządza jego magistrat. Celem godnego uczczenia jubileuszu tego magistratu Tuszyna postanowił ufundować swemu twórcy i założycielowi pomnik. Opracowanie pomnika króla Władysława Jagiełły powierzono artyście-rzeźbiarzowi p. Mieczysławowi Lubelskiemu.

Pomnik ustawiony będzie na rynku tuszyńskim obok kościoła. Aktu odsłonięcia pomnika dokona pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, który przyrzekł swą obecność na jubileuszu 500-lecia Tuszyna.

Premjera operetkowa w Teatrze Polskim w Katowicach.

„L A L K A“
opertka w 3-ch aktach; muzyka E. Audrana.

Operetka Audrana powstała przed 40 laty; kiedyś była bardzo lubianą; dziś słabostki tekstowej strony rażą naiwnością zbyt silnie; nawet piękna muzyka, opracowana kompozytorsko z wyjątkową wprost starannością nie zdoła uratować dobrego wrażenia całości.

Bohaterem akcji jest Lancelot, niezbyt mądry młodzieniaszek, członek bogatej arystokratycznej rodziny, który boi się kobiet, jak ognia. Autorzy stwarzają sytuację, w której Lancelota trzeba ożenić; niebożę udaje się do fabrykanta lalek Hilarinsa i wybiera jeden z automatów by go przedstawić rodzinie jako narzeczoną. Domniemaną lalką jest atoli córka Hilariusa, która pokochała Lancelota.

Osnową akcji jest dwoistość sytuacji: kobieta czy lalka? Z dwoistości tej wypływa cały szereg komicznych scen, które dla dzisiejszego widza czynią najczęściej wrażenie scen raczej śmiesznych niż komicznych.

Dobre wrażenie całości ratuje cały szereg postaci komicznych. Jest ich w „Lalce“ dość urozmaicona galerja.

Począwszy od starego klucznika brata Bazylego otyłego, rubasznego zakonnika z małemi oczkami, o cerze twarzy podobnej do czerwonej ceraty, którego nos przypomina owoce tych fiołkowych pomidorów, co w Rosji noszą nazwę „sinienkije“ , poprzez mistrza Hilariusa, figurę śmieszną, skąpego i zarozumiałego głupca, którego charakter nie ma konturów zdecydowanych i konsekwentnych; aż do owych dwóch zdegenerowanych matołów: barona Chanterelle i Loremois.

Z drugiej strony mamy w „Lalce“ szereg partyj śpiewnych, utrzymanych na wysokim poziomie wymagań wokalnych przewyższających niejedną z oper komicznych; tu należy w pierwszym rzędzie partja ojca Maksyma, partja Lancelota i partja Lalki.

Obie strony operetki: komiczna i poważna nie znalazły w reżyserji p. Zonnera umiarkowanego zrównoważenia. Problem spoczywa w założeniu utworu; rozwiązać go niełatwo.

Trudno bowiem, aby postać w rodzaju ojca Maksyma — poważnego światłego, świętobliwego pustelnika postawić w ramach jednego utworu obok mistrza Hilariusa, którego charakterystykę autorowie operetki zbliżają często do cyrkowości.

Reżyser musiałby złagodzić klasztorną surowość jednego oraz ludową frywolność drugiego i w ten sposób przyszlifować cokolwiek za jaskrawe kanty całości. Mając jednakże do dyspozycji z jednej strony członka zespołu operowego, z drugiej zaś strony komika zespołu komedjowego — powątpiewamy w możliwość niwelizacji tak zasadniczych różnic estetycznych. W ten sposób się stało, że w „Lalce“ dała nam nasza scena piękne popisy operowe pp. Zunowej, Millera i Mazanka; popisy w sobie wartościowe i b. udatne; obok nich zaś farsę, która choć jest zbyt płytką nawet na operetkę, — sama w sobie posiada bezwarunkowo swe walory Bajeczna kreacja Jastrzebskiego i Pawłowskiego i t. d.

W sumie jednakowóż dwa te pierwiastki dysonują i przyczyniają się do tego, że słuchacz niedocenia piękna śpiewu i muzyki „Lalki“ zaś jej komizm odczuwa jako niesmaczny.

Słabość spoczywa w założeniu operetki; mając do dyspozycji kombinowany z krańcowych resortów zespół nie mógłby reżyser ukryć tej słabości mimo najszczerszych chęci. Nie mielibyśmy tego za złe p. M. Zonnerowi. Jednak wtrącił w akcję cały szereg drobnostek w sobie mało znaczących, które dysproporcję obydwu pierwiastków zaostrzyły nadmiarę — a to mu mamy za złe, mimo, że tłomaczy go okoliczność, iż wszelka groteska i przeszarżowany komizm znajduje u naszej publiczności operetkowej daleko idące zrozumienie i uznanie nawet wtedy, kiedy jest pozbawiony humoru i dowcipu.

A przecież chodzi o to, aby sztuka się podobała i szła jaknajdłużej!

F. Sachse.

Pracownicy państwowi Zagłębia

domagają się poprawy bytu.

W ub. niedzielę 24 bm. odbył się wiec pracowników państwowych i komunalnych pod przewodnictwem pp. W. Bereżki, Z. Gruszczyńskiego, E. Hinela, R. Łazowskiego, W. Mierzwy, P. Rokickiego, Słoty, J. Syka, J. Konoptockiego, E. Indelaka, jako asesorów i W. Wyspiańskiego, jako prowadzącego wiec.

W rezolucjach powziętych postanowiono **domagać się wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego w r. 1928 i wyrównania jednorazowego, uregulowania sprawy dodatków lokalnych, uzdrowiskowego, szkolnego itd, wyrówniania uposażeń od nowego roku budżetowego w wysokości odpowiadającej wzrostowi drożyzny, jak również podkreślono konieczność przystąpienia przez Rząd do znowelizowania całego ustawodawstwa, w szczególności w zakresie praw emerytalnych i stosunków służbowych.**

Powyższe postulaty powzięte zostały według projektu centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych w Warszawie.

Pozatem powzięto cały szereg uchwał ogólnych dotyczących: podwyższenia poborów o 50 proc., jednorazowej zapomogi dla wydobycia się z długów, zaprotestowania przeciwko **specjalnym podatkom na podwyższenie uposażeń urzędników**, sprawy stabilizacji urzędników, budowy domów mieszkalnych, pomocy leczniczej itd.

W zakończeniu wiecu uchwalono postulat lokalny następującej treści:

Ponieważ według danych statystycznych koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem są takie same, a nawet poniekąd większe niż na Górnym Śląsku, gdzie lepsza jakość towaru i warunki kulturalne czynią bytowanie znośniejszem, zebrani na wiecu jak wyżej domagają się zrównania uposażenia pracowników państwowych i komunalnych Zagłębia Dąbrowskiego z poborami tychże pracowników na Górnym Śląsku.

Wiec był bardzo liczny, a poszczególne przemówienia oraz rezolucje burzliwie oklaskiwane.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

26 Środa	**Dziś** Jana i Pawła **Jutro** Władysława Wschód słońca 3 m. 17. Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Płomień miłości“.
Kino „Sfinks“ — „Tancerka z Tunisu“.
Kino „Wawel“ — „Demon kopalni złota“.
Kino „Uciecha“ — „Żar miłości“.

Program radjowy

na środę 26 czerwca 1929 r.

KATOWICE:

16.15 — Komunikaty Polsk. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.
16.30 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t.: „Wrażenia z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu“ — cz. I — wygł. prof. Władysław Dzięgiel.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Mont Everest — niezdobyty szczyt świata“ — wygł. p. Władysław Midowicz.
18.00 — Koncert popularny z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20 — Koncert popularny z udziałem p. Mieczysława Gawła (hormonijki ustne).
19.45 — Komunikaty wojewódzkiej komisji turystycznej.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „Wyrób porcelany w Polsce — i jego dzieje“ — wygł. dr. Mieczysław Budek.
20.25 — Komunikaty Radjoklubów śląskich.
20,30 — Koncert wieczorny poświęcony twórczości J. Brahmsa.
21.30 — Literackie słuchowisko z Wilna.
22.15 — Komunikat meteorologiczny i P.A.T. z Warszawy oraz komunikat sportowy i naprogram.
23.00 — Skrzynkę pocztową w języku francuskim omówi p. prof. St. Tymieniecki.

× **NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY DO SOSNOWCA.** W nadchodzącą niedzielę z kościoła w Czeladzi wyruszy kompanja wiernych, która weźmie udział w kongresie eucharystycznym w Sosnowcu. W kongresie weźmie także udział straż ogniowa, oraz szereg organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Zainteresowanie kongresem olbrzymie.

× **DEKORACJA MEDALEM „POLSKA SWEMU OBROŃCY“.** W związku z urządzaniem uroczystych dekoracyj medalem pamiątkowym za wojnę w poszczególnych gminach powiatu Będzińskiego, Zarząd Koła zw. ofic. rezerwy zwraca się z prośbą do Sz. Kolegów o zgłaszanie swego udziału w wymienionych uroczystościach.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Środa, dnia 26 b. m. „W małym domku“ — 7.30 wiecz.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Tosca“ — 730.

Piątek dnia 28 b. m. „Dwaj panowie B“.

Sobota dnia 29 b. m. „Lalka“.

Niedziela dnia 30 b. m. „Pigmoljon“ 3.30.

Niedziela dnia 30 b. m. „Zygmunt August“ — 7.30.

× **Z SĄDOWNICTWA.** Po złożeniu egzaminów w Warszawie zostali mianowani aplikanci egzaminowani Sądu okręgowego w Sosnowcu: Jerzy Michalski p.o. sędziego grodzkiego w Sosnowcu, Maks. Malinowski p. o. sędziego śledczego w Dąbrowie, Jerzy Kowalski p. o.sędziego sądu grodzkiego w Będzinie, Maurycy Lejbowicz p. o. sędziego śledczego przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu i Seweryn Wereszczyński p. o. sędziego grodzkiego w Czeladzi.

× **WYSTAWA PRAC SZKOLNYCH UCZENNIC** gimnazjum H. Rzadkiewiczowej mieści się w lokalu gimnazjum Deblińska 1 w Sosnowcu i otwarta będzie tylko jeden dzień tj. w środę 26 od g. 10 do godz. 16. Wstęp bezpłatny.

× **WYCIECZKA DO POZNANIA NA P. W. K.** Zarząd Koła zw. oficerów rezerwy postanowił urządzić w b. roku wspólną wycieczkę na PWK do Poznania wraz z rodzinami. Termin zgłaszania udziału w wycieczce do 12 lipca rb. Dokładny termin wyjazdu i warunki wycieczki podane zostaną uczestnikom wycieczki — osobnym okólnikiem.

× **SPROSTOWANIE.** W sprawozdaniu z walnego zebrania członków spółdzielni Banku Zagłębia, zamieszczonem w numerze wczorajszym zaszła pomyłka, powinno być dyr. St. Rzuchowski, a nie, jak wydrukowano „St. Kruchowski“.

× **WYCOFANE Z OBIEGU BILETY BANKOWE.** Bank Polski przypomina, że wycofane z obiegu bilety bankowe 10, 20 i 50 złotowe z datą 28 lutego 1919 r. i 15 lipca 1924 r. tracą wszelką wartość pieniężną z dniem 31 lipca 1929 r. Wymianę wspomnianych biletów uskutecznia wyłącznie centrala Banku Polskiego w Warszawie do dnia 31 lipca b. r.

× **ŚWIĘTO W CECHU ŚLUSARZY.** W dniu 29 bm., Piotra i Pawła, jako dniu patronów, odbędzie się zjazd cechów ślusarzy z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia i Czeladzi. O godz. 8 rano cechy zbierają się w lokalu swym przy ul. Sienkiewicza 8 w Sosnowcu, poczem ze sztandarami udadzą się do kościoła

Będzin zakończył

PRACE BUDŻETOWE.

Na ostatniem poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej w Będzinie załatwiono w szybkiem tempie kilka ważnych spraw.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad, radny dr. Błażejewicz zwrócił się z zapytaniem do Magistratu, czy zarządowi miasta znana jest wiadomość o wstrzymaniu, względnie znacznem ograniczeniu robót przy budowie gmachu pocztowego w Będzinie. P. prezydent Michael oświadczył, iż wiadomość taka do Magistratu nie dotarła, gdyby jednak tak było, zarząd podejmie energiczną interwencję. Następnie przystąpiono do porządku obrad. W trzeciem czytaniu przyjęto bez zmian statutu o poborze podatku inwestycyjnego, jak również w 3 czytniu **preliminarz budżetu nadzwyczajnego.** Kwoty, dotyczące statutu i preliminarza już podawaliśmy.

Z kolei upoważniono Magistrat do wystawienia weksli na sumę: z budżetu zwykłego do 100 tysięcy zł. i z nadzwyczajnego do 150 tysięcy zł.

Do komisji likwidacyjnej rzeźni miejskiej wybrano na miejsce radnego Lidzbarskiego radnego Goldfelda. Do komitetu rozbudowy miasta weszli pp. M. Grudziński, J. Waś, Niewiara, Goldsztajn, J. Wilk, E. Siciński, Laubitz i Szpigiel. Do komisji szacunkowej od placów budowlanych wybrani zostali pp. Goldsztajn, Stuła, Jakubowicz, Szkutnik, Kisyński, Z Grudziński, Sztajer. Na zastępców pp. Gawin i Kapuścik. Do komisji szacunkowej zakupu gruntów weszli pp. Goldfeld, Jakubowicz, Stuła, M. Grudziński i Dziedzic.

Sprawę cechu fryzjerów, którzy zwrócili się o pozwolenie na wykonywanie pracy w drugie dni świąt, od godziny 8 do 11 przed południem, przekazano komisji spraw ogólnych i na tem posiedzenie zakończono.

× **WYCIECZKA NA P. W. K.** W dniach najbliższych wyjeżdża z Saturna wycieczka Domu Ludowego, która w liczbie kilkunastu osób zwiedzi P. W. K., oraz niektóre osobliwości Poznania.

× **SZKOŁA ROLNICZA NA SATURNIE** Onegdaj bawiła na kop. Saturn, wycieczka szkoły rolniczej z Łowicza, którą wracając z P. W. K. w Poznaniu zwiedziła Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Wycieczka, którą oprowadzał p. dyr. Raźniewski, zapoznała się ogólnie z urządzeniami kopalni.

× **UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE KURSU POŻARNICZEGO W SOSNOWCU.** W dniu 24 b.m. o godz. 12 w Państwowym seminarjum nauczycielskim w Sosnowcu odbyło się uroczyste zakończenie 8-dniowego kursu pożarniczego, zorganizowanego przez Okręg. Zw. straży pożarnych okręgu będzińskiego pod kierownictwem instruktora p. Plebanka. Na uroczystość tę przybyły władze strażackie na czele z inspektorem Związku wojewódzkiego p. Drzewieckim oraz wykładowcy. Po przemówieniach insp. Drzewieckiego, dyr. seminarjum p. Mazura oraz instruktora Plebanka wręczono 38 kursistom świadectwa z ukończenia kursu na ogólną ilość 41 słuchaczy. Wykładowcami różnych przedmiotów pożarniczych poza inspektorem byli: pp. Świętochowski — insp. P. Z. U. W., Wł. Flak, naczelnik straży w Grodźcu, St. Areikiewicz, profesor Seminarjum, dr Mittelman, lekarz szkolny i A. Babiarz. zastępca naczelnika ochotniczej straży w Sosnowcu. Doceniając znaczenie przygotowania pożarniczego przyszłych nauczycieli ludowych, dyrekcja seminarjum oraz Zw. pożarniczy postanowiły rokrocznie urządzać podobne kursy dla starszych uczniów seminarjum.

Dochodzenie w sprawie MONOPOLU HARRIMANA.

HARRIMANA.

Dnia 11 lipca rb. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w Kielcach t. zw. dochodzenie prawne w sprawie udzielenia firmie „Harriman et Co." uprawnienia na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej na terenie województwa Kieleckiego.

W dochodzeniu tem wezmą udział przedstawiciele przemysłu, zainteresowanych przedsiębiorstw, oraz samorządów, których zadaniem będzie szczegółowe rozpatrzenie projektu i omówienie wszelkich warunków, chodzi bowiem o to, że gdy obecnie mamy już prąd po 30 gr., a nawet taniej, nowe warunki mogą być tylko dogodniejsze, a w żadnym wypadku gorsze.

Pozatem projektowany 60-letni okres uprawnienia nasuwa wiele uwag i dlatego posiedzenie dochodzeniowe, gdzie ścierać się będą różne poglądy i opinje, będzie niezwykle interesujące.

W sprawie nowego koncesjonarjusza krąży już wiele pogłosek, których narazie nie chcemy powtarzać, zaznaczyć tylko należy, iż na naszym terenie wystąpienie firmy amerykańskiej odwlekłoby sprawę uregulowania dostawy prądu w Dąbrowie, gdzie umowa z elektrownią okręgową wygasła w listopadzie roku ub., a obecnie wobec wystąpienia tak poważnego reflektanta sprawa udzielenia koncesji miastu lub innej firmie została odłożona do chwili zakończenia rozpatrywania i definitywnego załatwienia oferty amerykańskiego konsorcium.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W DĄBROWIE.** W środę, dnia 26 b.m. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad: Zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w kwocie 400.000 złotych w Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie na cele mieszkaniowe; Akceptacja aktu kupna 2 parcel od W. Trepkowej; Uchwalenie statutu międzykomunalnego Związku dla prowadzenia szpitala św. Łazarza w Będzinie; Składanie wniosków i interpelacyj.

× **EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI** w Państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu odbyły się w dniach 18, 19, 20 i 21 czerwca r. b. Wszystkie absolwentki w liczbie 42 otrzymały świadectwa dojrzałości. Boblewska Irena, Borowikówna Genowefa, Brodzińska Antonina, Buczyńska Henryka, Cajlerówna Janina, Derówna Janina, Dzierniakówna Stefanja, Dudziakówna Janina, Fijołkówna Helena, Głuchówna Zofja, Grelanka Weronika, Grytnerówna Lucyna, Gutterówna Małka, Kocemówna Marja, Kocotówna Mieczysława, Kowalska Zofja, Ksenitówna Bogumiła, Laskowska Anna, Lipecka Leonja, Mysłekówna Janina, Nieszporkówna Stanisława, Parandykówna Stanisława, Sendalówna Jadwiga, Skorusówna Kazimiera, Skwarzanka Janina, Smolarczykówna Stanisława, Spisakówna Kazimiera, Stasiakówna Sabina, Styblińska Adela, Szczecińska Stanisława, Śliwińska Emilja, Śliwonińówna Stefanja, Tabisówna Marja, Tworożanka Władysława, Wędzichówna Aurelja, Witkówna Natalja, Ujdakówna Natalja, Zarodówna Felicja, Zdybałówna Apolonja, Zielińska Alfreda, Żakówna Stanisława, Żelichowska Janina.

W związku z zakończeniem roku szkolnego w Państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu urządzona została wystawa pomocy szkolnych, przygotowanych przez uczenice IV-tych kursów do ich przyszłej pracy zawodowej.

Wobec zainteresowania jakie ta wystawa wywołała w sferach nauczycielskich będzie ona jeszcze otwarta dziś i jutro tj. 26 i 27 czerwca rb. w gmachu Seminarjum od 3 do 6 popołudniu wraz z wystawą robót kobiecych, wykonanych przez uczenice I-go i II-go kursu.

Przed Kongresem Eucharystycz.

Ostre zarządzenia Magistratu.

W ub. poniedziałek odbyło się w sali kina „Zagłoba" w Sosnowcu ostatnie posiedzenie komitetu organizacyjnego Kongresu Eucharystycznego przy udziale JE. ks. biskupa dr. Kubiny. W zebraniu liczny udział wzięli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i organizacyj. Po sprawozdaniach przewodnicz. poszczególnych sekcyj (porządkowej, prasowej, dekoracyjnej, mieszkaniowej, sanitarnej, przyjęć, chórów i orkiestr) przemówił JE. ks. biskup dr. Kubina, prosząc o wytężenie wszystkich sił, aby Kongres wypadł jaknajwspanialej.

W związku z tem posiedzeniem komitet wykonawczy przypomina organizacjom i stowarzyszeniom, aby zgłaszały swój udział tak w Kongresie w w dn. 28 bm., jak i w Procesji Eucharystycznej w dniu 30 bm. Zgłaszać się **należy do komendanta sekcji porządkowej insp. Drzewieckiego, Sosnowiec, Kołłątaja 3, tel. 63.**

Magistrat sosnowiecki, w związku ze zbliżającym się Kongresem Eucharystycznym, wydał surowe zarządzenia w sprawie doprowadzenia do należytego porządku podwórek, domów, klatek schodowych, chodników i ulic. Chodniki i ulice mają być polewane dwa razy dziennie, a rynsztoki wybielone wapnem.

Magistracka komisja sanitarna przeprowadziła **lustrację cukierń, restauracyj, piwiarni itd.** W wyniku lustracji 3 lokale zostały zamknięte i opieczętowane, a mianowicie: **cukiernia i piekarnia Rotsztajna** (Modrzejowska 11), piwiarnia **Borensztajna** (Dekierta 24), oraz piwiarnia **Braunera** (Modrzejowska 15). We wszystkich zbadanych pozatem lokalach wydano odpowiednie zarządzenia, przyczem będą one codziennie badane przez specjalnych kontrolerów.

Aby uchronić mieszkańców i przyjezdnych na Kongres Eucharystyczny **od lichwy żywnościowej,** Magistrat ostrzega, iż wszelkie próby zmierzające **do podwyższenia ceny artykułów spożywczych będą bezwzględnie ścigane, nie wyłączając przytem natychmiastowego aresztowania i zamknięcia przedsiębiorstwa,** poza konsekwencjami wyroku sądowego. Specjalni kontrolerzy będą stale sprawdzali ceny w sklepach i zakładach spożywczych.

Należy przypuszczać, że mieszkańcy sami zajmą obywatelskie stanowisko w tych sprawach i nie dopuszczą aby narazić na szwank opinję miasta i jego ludności.

Komitet wykonawczy Kongresu Eucharystycznego zwrócił się do Magistratu o wstrzymanie ruchu tramwajowego i kołowego: w dniu 28 bm. na odcinku od ul. Modrzejowskiej do końca linji w Sosnowcu, od godz. **16.30 do godz. 17.20** oraz na odcinku od stacji do końca linji od godz. **20.30 do godz. 21.30**; w dniu 30 bm. na odcinku od ul. 3 Maja do ul. Nowopogońskiej od godz. **8.30 do godz. 13-ej.**

Rada miejska w Sosnowcu.

BRAK PUNKTUALNOŚCI. — NIEWAŻNA UCHWAŁA. — JAŁOWA DYSKUSJA. — DZISIAJ EKSPOSE PREZYDENTA.

Poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu rozpoczęło się zamiast o godz. 7 wiecz. o godz. 8.30, czyli **z półtoragodzinnem opóźnieniem.** Klub porozumienia gospodarczego, uważając takie **postępowanie za lekceważenie radnych, opuścił salę Rady miejskiej, nie mogąc się doczekać rozpoczęcia obrad.** Odpowiednie oświadczenie złożył r. Wolff, poczem opuścił posiedzenie. Nadmienić trzeba, że radni klubu porozumienia gospodarczego **niejednokrotnie już zwracali uwagę na skandaliczne opóźnienia w rozpoczynaniu obrad.**

Przed przystąpieniem do porządku obrad odczytane zostały listy p. wojewody zatwierdzającego uchwały Rady dotyczące zaciągnięcia pożyczek 100.000 zł. i 150.000 dol., poczem przewodniczący odczytał interpelację r. Hamburgera w sprawie **rachunków wystawionych przez elektrownię** za zużyty prąd, bez wyszczególnienia ilości zużytego prądu. Prez. Marczyński obiecał zbadać tę sprawę.

Następnie przewodniczący odczytał nagły wniosek klubu P. P. S. w sprawie **„zakurzania i zadymiania miasta"** przez zakłady przemysłowe i domagający się interwencji miasta u władz państwowych, jak również wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania tej sprawy. Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przeróbki mieszkań w III domu miejskim z jednopokojowych z kuchnią na 2-pokojowe z kuchnią. Przeciwko przeróbkom występował wiceprezydent Jarża, za przeróbkami p. prezydent Marczyński i dyr. Mazur. Uchwalono przerobić mieszkania, przyczem 13 głosów było za przerobieniem, 13 przeciw i 1 wstrzymujący się.

Następnie uchwalono przepisy o badaniu mięsa, umorzono podatek inwestycyjny 572 płatnikom, odrzucono podanie wdowy po śp. W. Cieślikowskim, poczem przystąpiono do uchwalenia zasiłku dla pracowników miejskich.

Sprawę tę referował r. Pol, oświadczając, że komisja skarbowa postanowiła zasiłki przyznać również członkom zarządu miasta. Ponieważ sorawa ta dotyczyła członków zarządu miasta, przeto p. prezydent, wiceprezydent i dwaj ławnicy-decernenci opuścili salę obrad. **Na sali pozostało 24 radnych wraz z prezydjum.** Jakkolwiek przewodniczący poddał tę sprawę pod głosowanie, uchwała na podstawie par. 11 regulaminu **jest nieważną, ponieważ do prawomocności uchwały potrzeba przynajmniej 26 radnych.**

Następnie uchwalono w drugiem czytaniu statuty: o komunalnym podatku od węgla, o specjalnych opłatach drogowych, o poborze podatku od oświetlenia elektrycznego w lokalach zabaw, rozrywek i widowisk, o podatku komunalnym od ładunków kolejowych.

Ta ostatnia sprawa wywołała zupełnie niepotrzebną dyskusję, wywołaną przez niektórych radnych, **niezbyt orjentujących się, co to są artykuły pierwszej, a co drugiej potrzeby.**

Również dłuższą dyskusję wywołał ostatni punkt porządku dziennego w sprawie zniżki podatku od filmów zagranicznych, **przy których byłby wyświetlany jednocześnie film propagandowy na rzecz przemysłu i wytwórczości polskiej.**

Jednomyślnie zgodzono się, że zniżki takiej nie należy udzielać dla filmów zagranicznych, natomiast radni Salak i Bień wysunęli wniosek, aby zniżkę odpowiednią zastosować dla filmów krajowych, przy których pozatem wyświetlane byłyby filmy propagandowe. Otóż ten drugi wniosek wywołał zupełnie nieuzasadnione sprzeciwy u kilku radnych socjalistycznych.

W rezultacie na wniosek przewodniczącego postanowiono sprawę te odesłać jeszcze raz do komisji.

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie budżetowe Rady miejskiej w Sosnowcu. Spodziewane jest **ekspose budżetowe prezydenta Marczyńskiego,** w którem p. prezydent przedstawi prawdopodobnie faktyczny stan finansowy miasta i zamierzenia zarządu, które zapewne będą wypadkową porozumienia obu rządzących klubów, tj. P. P. S. i B. B. przy współudziale żydów.

Odmowna odpowiedź

P. A. RĄCZASZKA.

Wczoraj do magistratu czeladzkiego nadeszła oficjalna odpowiedź p. Antoniego Rączaszka, obecnego komisarza rządowego w Grodźcu, który donosi, iż w związku z wyborem jego na stanowisko burmistrza Czeladzi, nie przyjmuje o**fiarowanego mu stanowiska.** Krótka od powiedź telegraficzna nie zawiera żadnych motywów wyjaśniających rezygnację. Natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi, magistrat zawiadomił o tem starostwo. W dniu dzisiejszym prawdopodobnie odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Powiatowego sejmiku na którem wyznaczony zostanie termin nowego posiedzenia rady.

× **DZIECI NA KOLONJE LETNIE.** Dn. 30 bm. wyjeżdżają z Czeladzi na letnisko dzieci szkolne w liczbie stu, które spędzą 4 tygodnie w zdrowej, górskiej okolicy Śląska Cieszyńskiego — Istebnej.

× **KURSY WAKACYJNE W KRAKOWIE.** W czasie od 2 do 27 lipca br. Ministerstwo W. R. i O. P. organizuje szereg wakacyjnych kursów dla nauczycieli szkół średnich. W Krakowie odbędą się równocześnie trzy kursy: z psychologji i pedagogji, z języka polskiego i z języka niemieckiego. Na kierowników naukowych i prelegentów zaprosiło Ministerstwo najwybitniejszych specjalistów z pośród profesorów i docentów uniwersytetów, co też zapewnia kursom wysoki poziom i charakter ściśle naukowy.

× **PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH.** Magistrat będziński podwyższył płace robotników sezonowych o 20 proc. Sprawą podwyżki płac robotników stałych jest obecnie rozważana.

× **NOWA SZOSA CZELADŹ — GRODZIEC.** Przed kilku dniami oddana została do użytku publicznego nowa szosa Czeladź — Grodziec, która stanowi bardzo dogodną arterję komunikacyjną pomiędzy temi dwoma ośrodkami przemysłowemi. Nowa szosa bowiem skraca drogę z Czeladzi do Grodźca o dwa kilometry. Szosa została zbudowana w 50 procentach przez m. Czeladź, drugą część szosy wybudowała zaś gmina Grodziec.

× **KUPNO MOTOROWEGO BECZKOWOZU.** Jak już nadmienialiśmy Magistrat Dąbrowy postanowił nabyć motorowy beczkowóz, który poza ewentualnem wyjazdem do pożarów, będzie przeznaczony do polewania ulic miasta. Dążąc do popierania wytwórczości krajowej, Magistrat, mimo kilkunastu ofert firm zagranicznych, ofiarujących korzystne warunki, wybrał firmę krajową „Ursus", której wyroby nie ustępują zagranicznym, a są tańsze. Zamówienie już zostało wysłane i wkrótce okazały beczkowóz wystąpi do zwalczania tak mocno dającego się w Dąbrowie we znaki kurzu.

Beczkowóz zawierać będzie przeszło 2 tysiące litrów wody, a cena jego wyniesie około 40 tysięcy zł.

× **SKAZANIE KOMUNISTÓW.** Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał onegdaj sprawę trzech mieszkańców Sosnowca oskarżonych o działalność antypaństwową, a mianowicie: Chaima Wajntrauba, technika okręgowego komunistycznej partji polskiej, Rorucha Herszkowicza, kolportera bibuły komunistycznej i Frydmana Jakóba. W wyniku rozprawy Wajntraub został skazany na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, Herszkowicz na rok twierdzy, Frydman zaś został uniewinniony.

× **UCIECZKA Z DOMU.** W związku z notatką pod powyższym tytułem, p. Pitula prosi nas o wyjaśnienie, iż syn jego, ulotniwszy się z domu nie mógł zabrać 300 zł., gdyż takiej kwoty wogóle w domu nie było.

Święto pieśni w Dąbrowie.

Piękne wyniki nauki w szkołach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Dąbrowie „Święto pieśni“ miejscowych szkół powszechnych.

Święto miało na celu udowodnienie, jak w szkole publicznej traktowana jest i prowadzona nauka śpiewu i jakie osiągnięto w tej dziedzinie wyniki.

Popis odbył się na boisku szkoły nr. 7 obok kościoła, gdzie Magistrat wybudował specjalną estradę dla występujących zespołów. Święto wywołało duże zainteresowanie wśród ludności, o czem świadczył bardzo liczny udział słuchaczy.

W chórze zbiorowym wszystkich szkół powszechnych pod batutą p. P. Wachelki, wystąpiło około 600 śpiewaków. Szczególne wrażenie wywarła pieśń „Bogarodzico“, odśpiewana unisono i piosenka „Oj i w polu jezioro“ na 3 głosy.

W drugiej części popisu występowały chóry poszczególnych szkół, w składzie od 70 do 100 śpiewaków. Każdy chór odśpiewał dwie pieśni trzygłosowe. Wykonawców darzono hucznemi oklaskami i wyrażano im słowa gorącego uznania. Zwłaszcza podobały się pieśni „Pada deszczyk“ odśpiewana przez chór szkoły nr. 5 pod batutą p. P. Wachelki i „Górniczy stan“, wykonana przez chór szkoły nr. 6 pod batutą p. Kicińskiego.

Z popisu widać było ,iż nauka śpiewu w szkołach naszych prowadzona jest nietylko z zamiłowaniem, lecz i z prawdziwą umiejętnością, o czem świadczyło wykonanie, gdzie rytmika, czystość intonacyjna i zespiewanie były tego najlepszym dowodem.

Tak pojmowana i prowadzona nauka nie skończy się z chwilą opuszczenia przez ucznia szkoły, młodzież bowiem, mając głęboko wszczepione zamiłowanie do śpiewu, z całą pewnością i później będzie go kontynuowała, co ma duże znaczenie kulturalne w życiu narodu.

Za wydobywanie i umacnianie tych wartości kulturalnych należy się wychowawcom szczere uznanie i podziękowanie.

Kronika Zawiercia.

× DZWONY KOŚCIELNE. Przed jedenastu laty przeszło w miesiącu maju do kościoła w Zawierciu przybył oficer pruski i zażądał od proboszcza ks. prałata Zientary wydania dzwonów, gdyż takie było rozporządzenie cesarza Niemiec. Żądaniu temu ks. Zientara sprzeciwił się i kluczy od dzwonnicy nie wydał, motywując to brakiem zezwolenia od biskupa. Na to zagrożono kapłanowi odpowiedzialnością przed sądem wojennym, a kiedy i to nie pomogło i ks. Zientara klucz od dzwonnicy nie wydał, wyłamano drzwi i dzwony zabrano. Ponieważ zbyt trudno było je spuścić w całości, przez dwa dni cztery dzwony krajano na części, a z dzwonnic brzmiał żałosny zgrzyt i jęk piłowanych dzwonów, jakby skarżących się niebiosom na krzywdzącą rolę, która im w udziale przypadła. Z głoszących chwałę Bogu miały być przelane na kule broniące pruskiej buty i zaborczości.

Dziś, po dziesiątku lat, na chwałę Boża, z trudem zbieranego grosiwa parafianie Zawiercia ufundowali swej świątyni nowe dzwony, jeszcze okazalsze i cięższe od tamtych. Dzwony te już przywieziono do Zawiercia, i zawieszone na prowizorycznej dzwonnicy zostaną tam w odpust na św. Piotra i Pawła poświęcone i po raz pierwszy zabrzmią nad miastem. Cztery te dzwony, poświęcone Matce Boskiej, Św. Franciszkowi, Św. Stanisławowi Biskupowi i Św. Teresie odlała stocznia gdańska. Trzy są darem parafjan, a jeden zarządu fabryki „Chemimetal“.

Przypomnieć należy, że dzwony te, acz je już mamy nie są jeszcze zapłacone. W dalszym ciągu odbywać się będą zbiórki na ten cel, a w nadchodzące święto zostanie urządzona loterja fantowa. Komitet nie zbiera fantów po domach, nie chcąc krępować ofiarodawców, natomiast gorąco prosi o przysłanie ich na plebanję lub do szkoły nr 2.

× KOMISJA REWIZYJNA SEJMIKU po 11-tu dniach pracy zakończyła lustrację działalności i ksiąg wydziału powiatowego za rok 1928.

× NAPAD RABUNKOWY. Mieszkaniec powiatu Częstochowskiego Józef Piekarz z Kolbuszowic zameldował, że przed kilku dniami na szosie Żarki-Koziegłowy napadło nań dwu osobników i zrabowało portfel z 25 złotemi. Piekarz nawet w przybliżeniu nie mógł podać rysopisu napastników.

× TKLIWA ŻONA. W Żarkach miał miejsce wstrząsający wypadek. Po sprzeczce małżeńskiej, Stanisława Nowakowska zadała mężowi swemu Józefowi dwie ciężkie rany tasakiem w głowę. Chorego w groźnym stanie przewieziono do szpitala w Częstochowie.

× CZY KAŻDEMU WOLNO JEŹDZIĆ NA ROWERZE? Jakiś nieostrożny cyklista najechał 4-letniego Antoniego Błajera, łamiąc dziecku obojczyk. Cyklista był także tchórzliwy, gdyż po wypadku zbiegł uchylając się od odpowiedzialności. Tutaj nasuwa się pewna uwaga. W większych miastach, chcąc uzyskać kartę rowerową trzeba zdać egzamin z umiejętności jazdy i znajomości przepisów ruchu kołowego. Czy nie należałoby takich egzaminów wprowadzić i u nas a policji polecić przestrzegać aby nasi domorośli rekordziści nie szaleli po ulicach, nie jeździli po 2 i 3 osoby na je dnym rowerze, na głównych ulicach jadąc trzymali kierownik itp.

× DZIECI GINĄ. Dziewczynka 11-letnia, Jadwiga Wróbel (Piłsudskiego 45) wyszła z domu przed kilkoma dniami i dotychczas nie wróciła.

× OD 5 LAT w rzeźni miejskiej skontatowano po raz pierwszy w dniu wczorajszym dwa wypadki chorych na trychiny wieprzy. Mięso zabezpieczono.

Morderca przed sądem

skazany został na 15 lat ciężkiego więzien.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się sprawa krwawego napadu, dokonanego w dniu 1 lutego rb. na szosie z Łaz do Ciągowic, w pow. Zawierciańskim.

Kolejarze stacji Łazy: 61-letni Maciążek Antoni i 60-letni Wojciech Ciupa, mieszkańcy Ciągowic, wracali do domu przez las. Gdy uszli kilkaset kroków, z lasu nagle padło kilka rewolwerowych strzałów, po których Ciupa trafiony śmiertelnie w głowę

padł bez życia na ziemię.

Maciążek ratował się ucieczką, dogoniono go jednak i silnem uderzeniem w głowę powalono na ziemię.

Bandyci, zabrawszy pieniądze, jakie obydwaj mieli przy sobie z otrzymanej w dniu tym wypłaty w kwocie około 400 zł.,

znikli bez śladu.

Przejeżdżający w pół godziny potem kmiotek Teofil Skwara z Turzy, zabrał dogorywającego Ciupę i nawpół przytomnego z przerażenia Maciążka na furmankę. Ofiary rozboju zostały przewiezione do szpitala w Będzinie, gdzie Ciupa

nie odzyskawszy przytomności,

zakończył życie.

Za bandytami wszczęto energiczny pościg, który w niedługim czasie uwieńczony został pomyślnym wynikiem. Bandytami okazali się mieszkańcy Zawiercia Tadeusz Wolski (Fabryczna 7), notoryczny złodziej i Wiktor Rok vel Rak (3 Maja 33). Wolski uszedł przed wymiarem sprawiedliwości i

zbiegł z więzienia

23 maja rb., ławę oskarżonych więc zajął wczoraj tylko Rok. Prokurator domagał się dla oskarżonego kary śmierci. Sąd skazał Roka na

15 lat ciężkiego więzienia

z pozbawieniem , praw. Rozprawie przewodniczył sędzia Sokólski, wotowali sędziowie Wiszniewski i Jankiewicz, oskarżał prokurator Jewniewicz, sekretarzował apl. Dryjski.

Wycieczka szkolna

NA P. W. K. DO POZNANIA.

Wystawa wogóle jest to pokaz przedmiotów, które mają na celu wzbudzenie zainteresowania widzów. Powszechna Wystawa Krajowa, która odzwierciadla najnowsze, a więc najciekawsze zdobycze wiedzy wszechstronnej, jak: naukę, kulturę, sztukę, handel, przemysł, gospodarstwo i rolnictwo, oraz wszystkie działy wychowania, ze wszystkich dzielnic Polski zebrane, która ma nadto przedstawić twórczość narodową zdobytą w ciągu 10-letniej usilnej pracy na niwie odrodzenia Ojczyzny, jest czemś niezmiernie ciekawem i szacownem zarazem, godnem ze wszech miar widzenia przez cały naród. Nadewszystko widzieć ją powinne szkoły, to znaczy młodzież, na którą zejść ma wkrótce ciężar podjętych przez starszych wysiłków. Widzieć ją powinni nauczyciele, tej młodzieży wychowawcy.

Taką ideją ożywieni starsi osady Żarki, pow. Zawierciańskiego, w osobach: ks. dziekana Al. Cugowskiego, przewodniczącego Dozoru szkolnego, członków Rady gminnej i urzędu gminnego, w pierwszym zaś rzędzie nauczycielstwa miejscowej szkoły powszechnej na czele z kierownikiem, p. Piotrem Fantazyjskim, dysponując 300 złotemi osiągniętemi z przedstawień szkolnych, majówek i zabaw, oraz 500 zł. asygnowanemi przez radę gminną, postanowili zwiedzić wystawę.

W tym celu dnia 14 b.m. wyjechała do Poznania partja uczniów złożona z 40 osób pod przewodnictwem nauczycieli p.p.: Fantazyjskiego, Żaka, Sankowskiej Srebrnówny i Lisa.

Wycieczka trwała 5 dni. Udała się znakomicie. Młodzież zwiedziła wszystko co nakreślone było w programie wycieczki.

Przy powrocie odbyły się sceny do łez pobudzające przygodnych widzów. Zamiast znużenia podróżą i przesytu widokiem tylu nowości, biła od dzieci rześkość i duma z racji poznanych dzieł, ogromem piękna i mistrzostwa przechodzącego wyobrażenia ich.

Za zorganizowanie i przeprowadzenie tego doniosłego przedsięwzięcia należy się od rodziców dziatwy, nawet od całej osady Żarki wdzięczność dla inicjatorów i wykonawców wycieczki.

Ta czterdziestka młodych wycieczkowiczów przedstawi Żarkom więcej zachęcających argumentów o ważności Wystawy, niż tysiące ulotek i ogłoszeń.

Oby wzorem Żarek poszły wszystkie miasta i wsie Polski.

Paweł Langier

Kronika Olkuska.

× ZEGAR NA GMACHU MAGISTRACKIM. W swoim czasie poruszaliśmy sprawę konieczności umieszczenia zegara na budynku magistrackim w Olkuszu. Choć z opóźnieniem, Magistrat jednak życzeniu ogólnemu zadość uczynił, sprowadziwszy okazały zegar, który został wmurowany 25 bm. we frontową ścianę budynku Magistrackiego. Nabytek ten nietylko okazał się potrzebnym, lecz upiększył odnowiony gmach magistracki

× „RODZINA POLICYJNA“ NIE ZAPOMNIAŁA O DZIECIACH st. post. ALEKSIEJEWA. Po tragicznym wypadku mimowolnego zabójstwa komornika olkuskiego przez st. post. Aleksiejewa, dokonanego w stanie psychicznego podniecenia z powodu eksmisji przez Bejgra sześcioro drobnych dzieci Aleksiejewa wraz z żoną pozostało bez dachu nad głową i w nadzwyczaj trudnych warunkach materjalnych. Zarząd naczelny Stowarzyszenia „Rodzina policyjna“ w Warszawie stwierdziwszy ten fakt, przysłał 24 bm. na ręce żony Aleksiejewa 10 zł. jednorazowei zapomogi.

Życie gospodarcze.

Podwyżka towarowej taryfy na kolejach.

Trwające od kilku lat prace nad nową taryfą przewozową naszych kolei państwowych zostały już zakończone.

Naogół podwyżka taryfy przewozowo - towarowej wynosić będzie przeciętnie około 20 proc., taryfa osobowa zaś nie ulegnie zmianie.

Dotychczas nie ustalono jeszcze terminu wprowadzenia w życie nowej taryfy. Przypuszczalnie nastąpi to jesienią we wrześniu, albo październiku.

Podwyżka wpływów wynosić będzie około 155 miljonów złotych, czyli 15 proc więcej aniżeli w obecnym roku bieżącym.

Nowa taryfa towarowa wprowadza ulgi dla tych firm i osób, które sprowadzają węgiel w okresie letnim na zapas na zimę. Transporty węgla w lecie korzystać będą z 10 proc. zniżki taryfy normalnej.

Kronika gospodarcza.

KOMITET BADANIA MĄKI I CHLEBA. P. minister Składkowski powołał do Głównego Komitetu badania mąki i pieczywa szereg wybitnych znawców z dziedziny badania mąki i chleba, oraz znawców piekarstwa i młynarstwa, jak prof. W. Iwanowskiego z Warszawy, prof. Jana Rapczewskiego ze szkoły sanitarnych podchorążych, prof. E. Lelesza z Państw. Zakładu higjeny w Warszawie, inż. Stanisława Emme i p. Juljana Bugajskiego. Ponadto w pracach Komitetu głównego wezmą udział prof. Steusig, prof. Goszt i prof. Moros ze Lwowa, prof Chrząszcz z Poznania, a także przedstawiciele organizacyj piekarskich i młynarskich. Najbliższe posiedzenie Komitetu odbędzie się w pierwszych dniach lipca r. b.

INWESTYCJE W PORCIE GDYŃSKIM. Jak się dowiadujemy, depratament morski Min. przemysłu i handlu wszczął kroki o nabycie dwóch holowników portowych dla portu w Gdyni, oraz jednego lodołamacza o sile 2.000 HP. Jeden holownik zostanie zakupiony, drugi zaś oraz lodołamacz zostaną zamówione w drodze przetargu w stoczniach gdańskich. Prócz tego w Gdyni w najbliższych dniach wykończony zostanie magazyn Nr. 3 dla drobnicy, oraz druga połowa magazynu łuszczarni ryżu.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM. „Pap“ donosi: Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski, jakoby kredyty na rozbudowę portu w Gdyni i budowę linji kolejowej węglowej Bydgoszcz — Gdynia miały być wstrzymane, są najzupełniej bezpodstawne. Zarówno prace w porcie, jak i roboty przy budowie linji kolejowej będą nadal w tych samych rozmiarach kontynuowane.

KOLONIZACJA BRAZYLJI PRZEZ POLSKĘ. Dnia 28 b. m. powrócił z podróży do Espirito Santo (w Brazylji) specjalny delegat Towarzystwa kolonizacyjnego w Warszawie, który stwierdził całkowite przygotowanie terenów Towarzystwa „Aguia Branca“ („Orzeł Biały“) do przyjęcia kolonistów: wzniesiono już dom administracyjny, wyznaczono działki, pobudowano tymczasowe pomieszczenia dla kolonistów do czasu wzniesienia własnych domostw i t. p. Pierwsza partja kolonistów wyjedzie do Espirito Santo w pierwszej połowie sierpnia r. b. Rekrutacja, oprócz woj. Białostockiego, rozszerzona została na tereny województw Kieleckiego, Krakowskiego i Lubelskiego. Zgłoszenia napływają bardzo licznie i już obecnie czynione są przygotowania do wysłania drugiej partji emigrantów do „Aguia Branca“ i na inne tereny Towarzystwa w Brazylji. Towarzystwo zamierza wysłać na kolonje do 2.000 rodzin rocznie, dzięki czemu odegra wybitną rolę w ruchu wychodźotwa z Polski.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 25.6

AKCJE: Dyskontowy 126.00, Bank Polski 163.25, Zw. sp. zarobk. 78.50, Cegielski 36.75, Lilpop 28.75 — 29.00, Modrzejów 23.25, Starachowice 25.75, Zieleniewski 120.00, Poż. inwest. 4 proc. 105.50 — 106.50, Premj. dol. 5 proc. 64.00 — 63.75, Konwersyjna 5 proc. 69.00, Dolarowa 6 proc. 83.50, Kolejowa 10 proc. 102.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.23.75, Paryż 34.88.50, Wiedeń 125.30.50, Praga 26.41, Włochy 46.66, Szwajcarja 171.63, Holandja 358.18, Stokholm 238.08, Dolar 8.88.25.

Tendencja dla akcyj mocniejsza dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 25.6

Żyto 28.00—28.50, Pszenica 47.00—48.00 Jęczmień przemiałowy 28.00—29.00, Mąka żytnia 70 proc. 42.00—43.00, Mąka pszenna 65 proc. 70.00—75.00, Otręby pszenne średnie 18.00—19.00.

Ze sportu.

C. K. S. — TUR 3:2. Zawody te, które odbyły się na boisku Tow. Saturn, zostały przerwane w pierwszej połowie z powodu niesportowego zachowania się graczy Turu, oraz niezastosowania się drużyny Turu do zarządzeń sędziego. Drużyna C. K. S. miała kolosalną przewagę i mimo że grała pod wiatr, stale gościła pod bramką przeciwnika. To też tylko dzięki opuszczeniu boiska Tur uniknął sromotnej klęski, na jaką się zanosiło. Rezerwa C. K. S. wygrała w stosunku 4:0.

Przed zjazdem

ZW. OFICERÓW REZERWY W KATOWICACH.

Dnia 28, 29 i 30 czerwca obradować będzie w Katowicach zjazd delegatów Związku oficerów rezerwy z całej Polski. Obrady toczyć się będą w sali sejmu nowego gmachu województwa.

Zgłoszono udział tysiąca delegatów.

Nieoficjalne otwarcie zjazdu przez prezesa min. Romockiego nastąpi 28 czerwca i wybór komisji a nadto obrady, zaś oficjalne otwarcie nastąpi w południe 29 czerwca przez pierwszego burmistrza Katowic Adama Kocura.

Na zjazd zgłosili swój przyjazd: gen. Rydz - Śmigły, gen. Sosnkowski, gen. Górecki i ministrowie Car i Niezabytowski. Przyjedzie nadto specjalny przedstawiciel Prezydenta Mościckiego.

Wedle programu wygłosi odczyt o bojach górnośląskich major Ludyga-Laskowski, a wieczorem odbędzie się raut, wydany przez wojew. Grażyńskiego.

Dnia 30 b. m. odbędą się obrady zjazdu, wybór zarządu, a wieczorem galowe przedstawienie w teatrze. Dnia 1 lipca uczestnicy zjazdu zwiedzać będą fabryki górnośląskie.

Z Zagłębia Dąbrowskiego oprócz delegatów oficjalnych z prawem głosu, których zarząd Koła wyznaczył w osobach: kpt. Namysłowskiego, mjr. Ornowskiego, por. Margosza i por. Gruszczyńskiego w zjeździe mogą wziąć udział wszyscy członkowie Koła w Sosnowcu. Szczegółowy program zjazdu został w drodze komunikatu wszystkim członkom Koła rozesłany oraz wyłożony został do przejrzenia w księgarni „Wiedza" w Sosnowcu, ul. 3 Maja 8, gdzie również każdy z zgłaszających się członków otrzyma specjalne zaproszenie na zjazd.

Ofiary

złożone w naszej Administracji.

W czwartą rocznicę śmierci męża śp. Władysława Musiała składa zł. 10, na Instytut przeciwgruźliczy oraz zł. 10 na kolonję leczniczą dla dzieci w Busku Żona.

Czy można wierzyć

statystyce sowieckiej.

Podstawą ustroju sowieckiego jest, jak wiadomo, **zniszczenie własności prywatnej** i wprowadzenie tak zwanej gospodarki planowej, opartej o wszechwładzę państwa komunistycznego. Ono to właśnie reguluje rynek, kieruje przemysłem i usiłuje wcisnąć w granice swego planu i rolnictwo, opierając się przytem na cyfrach, dostarczanych przez statystykę urzędową. Dlatego też nie będzie od rzeczy zapoznać czytelników z tem, jak **funkcjonuje statystyka sowiecka** i czy dane jej są prawdziwe.

Odpowiedź na to interesujące pytanie znajdujemy w oficjalnych wydaniach głównego urzędu statystycznego Ukrainy sowieckiej. W książce „Rolnictwo na Ukrainie" z zamieszczonych tablic statystycznych wynika, że ogólny zbiór pszenicy, w roku 1923 wynosił 226.000.000 pudów, w 1924 r. 137.000.000 pudów. Również w oficjalnem wydaniu tegoż urzędu p. n. „Ukraina w liczbach na r. 1925" czytamy jednakże, że zbiór pszenicy w 1923 r. wynosił 168.000.000 pudów, w roku zaś 1924-ym 120.000.000 pudów. Różnica w pierwszym wypadku 54.000.000, w drugim 17.000.000 pudów. Jeszcze gorzej co do ścisłości przedstawia się obliczenie obszarów na Ukrainie. W wydaniu Głównego urzędu statystycznego „Ukraina w liczbach na r. 1927" na str. 29 podano, że obszar zasiewów w r. 1926 wynosił 20.168.000 dziesięcin. W roczniku zaś tej instytucji na r. 1928 na str. 137 obszar zasiewów w r. 1926 określono na 21 milj. 307 tys., czyli więcej **niż o miljon dziesięcin.**

Otóż widzimy, że statystyka sowiecka operuje tak nieścisłemi liczbami, że nie może ona być podstawą dla ustalenia prawdziwego stanu gospodarczego. Tem mniej może służyć za podstawę dla układania planów. Przecież na układaniu owych planów opiera się cała gospodarka sowiecka.

TAJEMNICA NASZYJNIKA

z czarnych pereł.

Losy rodowych klejnotów dynastji Habsburgów są tematem, podniecającym wyobraźnię ludzi w równym niemal stopniu, co śmierć arcyksięcia Rudolfa, czy tragedja rosyjskiej rdoziny carskiej. Od czasu do czasu też ukazują się w prasie austrjackiej i zagranicznej artykuły i wzmianki o odnalezieniu tu i owdzie poszczególnych sztuk słynnego etgo skarbu. Ostatnio stała się wdzięczną gratką dla reporterów wiadomość o wpadnięciu na ślad jednego z najcenniejszych objektów, mianowicie

naszyjnika z czarnych pereł,

o którego wykradzeniu mu zameldował pewien Włoch zamieszkały w Marokku.

Na odnośneartykuły w prasie zagranicznej odpowiedział jeden z bliskich przyjaciół ostatniego austrjackiego cesarza Karola, opisem losów, jakim uległy klejnoty Habsburgów i stwierdzeniem, że naszyjnik z czarnych pereł nie wchodził nigdy w skład kolekcji.

Okazuje sie, że do jesieni 1918 roku

prywatne i rodowe klejnoty

cesarza Karola cesarzowej Zyty pozostawały w wiedeńskim Hofburgu, jako rezydencji cesarskiej. W końcu października wezelako, wobec rozpoczynających się w państwie i stolicy rewolucyjnych zamieszek, zwołali najgorliwsi

monarchiści tajne zgromadzenie,

do pałacu Belwederskiego, pod przewodnictwem arcyksięcia Maksa celem obmyślenia sposobów zabezpieczenia losów rodziny cesarskiej i jej majątku.

Cesarz z rodziną przenieśli się do Schönbrunnu, a prywatne ich klejnoty i wartościowe przedmioty miały zostać z polecenia cesarza przewiezione przez

trójkę zaufanych służących

do Szwajcarji. Dwum z tych służących udało się przedostać przez granicę przed ogłoszeniem rzeczypospolitej austrjackiej; kiedy zaś zkolei sam cesarz zmuszony został szukać schronienia w gościnnej Szwajcarji, znalazł klejnoty swoje i cenności bezpiecznie złożone w skarbcu berneńskiego banku. Kiedy w następstwie para cesarska uciekła do Węgier po nieudatnej próbie restauracji monarchizmu w Austrji, część klejnotów została utracona

wskutek nieuczciwości żony

jednego z najzaufańszych służących cesarza. Reszta prywatnych kosztowności ostatniej pary cesarskiej została sprzedana przez cesarzową Zytę w czasie jej

największego biedowania.

Datyczy to jednak tylko klejnotów, stanowiących prywatną własność ostatniego austrjackiego monarchy. Klejnoty koronne Habsburgów oglądać można w dalszym ciągu w Hofburgu wiedeńskim, gdzie wystawiony jest również na widok publiczny słynny zbiór, noszący nazwę „geistliche Schatzkammer".

Co się tyczy osławionego naszyjnika z czarnych pereł, o którym tak rozpisuje się obecnie prasa zagraniczna, nie istniał nigdy, jak bezwzględnie stwierdza w artykule swoim ów bliski przyjaciel cesarza Karola, klejnot podobny wśród kolekcji Habsburskiej.

Otwarcie Izby

RZEMIEŚLN. WE WŁOCŁAWKU.

Dnia 23 bm. odbyło się we Włocławku otwarcie Izby rzemieślniczej woj. Warszawskiego. Otwarcia dokonał naczelnik wydziału przemysłowego woj. Warszawskiego, inż. Klodecki, oddając przewodnictwo zebrania w ręce najstarszego wiekiem członka Izby, p. Agresta z Włocławka. Po krótkiem przemówieniu przewodniczącego dokonano wyborów. Prezesem Izby został p. Komnicki z Włocławka, wiceprezesem p. Cimerman, członkami pp.: Andrzejowski z Łowicza, Frankowski z Kutna i Turzanowski z Płocka, sekretarzem p. Mirewicz z Włocławka. Następnie uchwalono budżet, poczem posiedzenie Izby zostało zamknięte.

Magistrat Łodzi

ZAKUPIŁ U SOWIETÓW KOSTKĘ GRANITOWĄ.

Przed paru tygodniami magistrat m. Łodzi zawarł umowę z sowieckiem przedstawicielstwem handlowem w sprawie zakupu sowieckiej kostki granitowej na zabrukowanie ulic. ulic. Wobec szeregu zarzutów, jakie prasa łódzka i zamiejscowa wysunęła w związku z tą tranzakcją, magistrat nadesłał redakcjom dzienników łódzkich wyjaśnienie, w którem motywuje tę tranzakcję tem, iż cena podana przez przedstawicielstwo handlowe sowietów była dużo niższa niż ceny, podane przez firmy szwedzkie.

W związku z tem oraz z uwagi na korzystne warunki spłaty, na jakie zgodziło się przedstawicielstwo handlowe, magistrat uważał za słuszne zawarcie tej umowy na 7.500 ton kostki granitowej.

Wielka katastrofa

SAMOCHODOWA.

Onegdaj około godziny 11 w południe na przedmieściu Zgierza wydarzyła się katastrofa samochodowa. Auto ciężarowe jednej z miejscowych firm przemysłowych wpadło w pełnym biegu na stojący na zakręcie ulicy wóz z ładunkiem węgla. Skutkiem zderzenia wóz i samochód zostały doszczętnie zdruzgotane. Jadący samochodem ciężarowym 4-ej pasażerowie oraz szofer odnieśli ciężkie rany, przyczem szofer Józef Miszczak został w stanie beznadziejnym odwiziony do szpitala.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

111

— Ransom powiedział nam o śmierci pana Hortona. Oczywiście obaj jesteśmy bardzo zmartwieni, a pan Rossiter odczuje równie głęboko to nieszczęście... tem głębiej, że śmierć spadła na tego młodzieńca przy pracy, którą prowadził z jego polecenia... Czy pan sądzi, że obie te sprawy wiążą się z sobą?

— Nie, cóż znowu! — odparł detektyw, kłamiąc z przedziwnym spokojem. — W tym wypadku motywem zbrodni był zwykły rabunek, a popełnił je człowiek w łatanych butach, ten sam, którego policja podejrzewa o ostatnie włamania. Poszukiwałam tego łotra, ale bez rezultatu.

— A cóż ze sprawą śmierci Dicka Graya — rzekł krótko Cecil — czy pan wyśledził jakie nowe szczegóły?

— Nie tyle, ilebym pragnął — odparł detektyw spokojnie.

— Proszę nam darować, ale musimy już iść na śniadanie. Czy panowie zechcą nam towarzyszyć?

— Nie dziękujemy, — odparł Krech z pośpiechem, który rozbawił detektywa — ngdy nie jadam w ciągu dnia.

Sekretarz skłonił się lekko i wyszedł z pokoju, a za nim podążył Cecil, bez słowa uprawiedliwienia, lub pożegnania, poprzestając tylko na zimnym ukłonie. Detektyw uśmiechnął się smutnie i potrząsnął głową.

— Robienie sobie nieprzyjaciół jest zawsze moim udziałem, panie Krech — zauważył Creighton.

— Phi! Może pan nie dbać o ten gatunek ludzki! — mruknął Krech.

Olbrzym patrzył na Cecila takim wzrokiem, jakby chciał odgadnąć, w której kieszeni młodzieniec ukrywa resztę skradzionych dziesięciu tysięcy dolarów. — Zuchwały rabuś — dorzucił.

Przez dwie lub trzy minuty w bibljotece panowało głuche milczenie, jak zresztą w całym domu, nad którym — rzekłbyś — zawisła ciężka, naładowana elektrycznością atmosfera, jak przed wybuchem burzy. Krech kręcił się na krześle i bębnił palcami po kołnierzyku, nie ukrywając zdenerwowania — detektyw przeciwnie — siedział na krawędzi kanapy jak wykuty z kamienia, z twarzą podobną do nieruchomej maski, z oczyma utkwionemi w tarczy zegarka.

Nagle schował czasomierz do kieszeni, wstał z krzesła i skierował się do telefonu, stojącego na biurku. Nim doszedł do aparatu, ciszę bibljoteki przerwał jasny i dźwięczny głos dzwonka. Creighton uśmiechnął się i rzucił Krechowi przez ramię:

— Grzeczność królów! Mc Gillicuddy jest punktualny co do minuty!

Uśmiechał się dalej, nawet podczas rozmowy, której Krech przysłuchiwał się z zapartym oddechem.

— Tak, tu Creighton... Hallo! Mac! — Załatwiłeś to?... Czy miałeś z nim dużo zachodu?... Tak, byłem zgóry na to przygotowany... oczywiście, słabe serce... Co? wyznał wszystko? O, to wielka pomoc... Ach, tak, tak! Jest tutaj, mam na niego oko... zaraz przystąpię do aresztowania. Do widzenia.

Oczy Creightona płonęły teraz uniesieniem, skinął na Krecha i obaj pobiegli na górę.

— Kogo aresztowaliście — szepnął agent.

— Nikogo, w tym domu jest boczny aparat, przez który oni podsłuchują moje rozmowy. — Creighton dawał te informacje szeptem, biegnąc ciągle po schodach. — Ta rozmowa z Mac'iem była zgóry ułożona. Chciałem wstrząsnąć nerwami naszego łotrzyka.

— To znaczy wysadzić go w powietrze jego własną petardą! — szepnął olbrzym. — To świetne!

Creighton nie zdążył odpowiedzieć, ponieważ znalazł się już u drzwi wiodących do pokoju, w którym bawił tak długo dziś rano. Otworzył je szybko i wpadł do wnętrza.

Oczy jego skierowały się najpierw na aparat telefoniczny, stojący w małej niszy ściennej, zasłoniętej zawsze gładką płytą drzwiczek, następnie przeniosły się na postać sekretarza Maxwella, który z najwyższym pośpiechem wrzucał do walizki żółtawe banknoty. Posłyszawszy skrzyp drzwi, zastygł w bezruchu.

— Gra jest skończona. Maxwell! — krzyknął detektyw.

Słowa te wyrwały sekretarza z bezwładu.

(D. c. n.)

Lilipucie cuda rękodzielników.

1600 talerzyków w jednym ziarnku.

Rękodzielnicy wieków ubiegłych, mający widocznie więcej czasu no i cierpliwości, od majstrów dzisiejszych, stwarzali niejednokrotnie

arcydzieła sztuki miniaturowej

odznaczające się wręcz zdumiewającą precyzyjnością. I tak: Marek Scallot, ślusarz, żyjący za panowania królowej angielskiej Elżbiety, **skonstruował zameczek, składający się z jedenastu części wykonanych z mosiądzu, żelaza i stali a ważący wraz z kluczem tylko 60 miligramów.** Dorobiwszy zaś doń następnie złoty łańcuszek o 43 ogniwach, Scallot oprzągł nim muchę, która mogła ciężar ten z łatwością uciągnąć.

Jeszcze słynniejszym mistrzem wyrobów miniaturowych był niejaki Oswaldus Northingerus, który, jak podają kroniki, wykonał z kości słoniowej **1600 talerzyków tak maleńkich że można je było umieścić w puharzyku, sporządzonym z jednego ziarnka pieprzu normalnej wielkości.**

Pewna artystka wymalowała krajobraz, na którym widniał wiatrak, młynarz oraz koń z wozem, a pejzaż ten był tak drobny, **że można go było całkowicie zakryć połową ziarnka żytniego.**

W muzeum w Salem w Nowej Anglji, podziwiać można **pestkę wiśniową, zawierającą tuzin srebrnych łyżeczek.** Pestka jest zwykłej wielkości, a łyżeczki tak maleńkie, że gołem okiem do strzec ich prawie nie sposób. —

W Kanadzie znajduje się najmniejsza na świecie parowa maszyna. Wielkość jej wynosi niecałe ćwierć cala, zaś średnica cylindra jedna dwudziesta ósma cala.

Pewien robotnik w Leeds sporządził srebrny model maszyny, wysokości pół cala. **Maszyna składa się ze 165 części, wykonanych we wszystkich szczegółach najdokładniej.**

Jeden z najdrobnieejszych klejnotów jest dziełem jubilera turyńskiego Giovanni, który z perły odpowiedniego kształtu, stworzył minjaturowy żaglowiec, o żaglach ze złotej blachy, ozdobionych djamentami; rubin i szmaragd tworzą latarnie burtowe. Lilipuci ten okręcik nabyto za kwotę stu tysięcy złotych.

Karty aprowizacyjne

DLA... KONI.

Kryzys aprowizacyjny w Rosji zaczyna się dawać we znaki już i zwierzętom domowym. Jak donosi leningradzka „Krasnaja Gazeta", w Leningradzie zaprowadzone zostaną kartki na paszę dla koni, a więc na owies, sieczkę, siano itp.

Proces komunistyczny

W RUMUNJI.

W miesiącu lipcu rozpocznie się przed sądem okręgowym w Timiscara rozprawa sądowa przeciwko 59 komunistom, oskarżonym o wywołanie rozruchów dnia 7 kwietnia rb. W procesie tym zeznawać będzie 110 świadków. Przez wzgląd na tak wielką ilość uczestników procesu, obrady nie będą mogły się odbywać w sali sądowej, której rozmiary nie pozwalają na pomieszczenie tylu osób. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawa sądowa przeciwko komunistom odbędzie się w wielkiej sali kasyna oficerskiego, lub też w sali rozpraw sądu wojennego. Opinja rumuńska oczekuje początku sensacyjnego tego procesu z wielkiem zainteresowaniem.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości W BĘDZINIE.

ZAWIADOMIENIE.

W czwartek, dnia 27-go czerwca 1929 r. o godz. 5 p. p. odbędzie się w lokalu Rady Miejskiej m. Będzina, przy ul. Małachowskiego 35 (Piast)

OGÓLNE ZEBRANIE Członków Stowarzyszenia

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum, 2. Odczytanie protokułu ostat. Ogólnego Zebrania, 3. Odczytanie Statutu, 4. Sprawozdanie Zarządu, 5. Dyskusje, 6. Uchwalenie budżetu na r. 1929, 7. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8. Wolne wnioski.

Uprasza się P. P. Właścicieli Nieruchomości m. Będzina o liczne i punktualne przybycie.

3448 **ZARZĄD.**

UWAGA: W II terminie o godz. 6 p. p. zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Do sprzedania 6 osobowe auto „Grant-six". Informacji udziela biuro sprzedaży Huty Bankowej tel. 1-54. 3

Wanna z kotłem i 2 muszle do sprzedania. Dąbrowa, ul. Górnicza 1, wskaże stróż. 3458-2

Sprzedam dom, 6 ubikacji, dwa sklepy z pokojami wolne, punkt handlowy. Dąbrowa, Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego". 3

Fisharmonium organ z nożną klawiaturą sprzedam. Będzin, Barenblatt. Kołłątaja 30. 3453

Sklep z mieszkaniem i suteryna i mieszkanie osobiste pojedyńcze do wynajęcia Piłsudskiego 49. 3445-2

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 2 konie wyjazdowe. Licytacja odbędzie się w dniu 28 czerwca rb. o godzinie 10 rano na placu Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17. 3446-2

POSADY i PRACE

Potrzebna panienka do gabinetu dentystycznego A. Ingstera w Sosnowcu, ul. Warszawska 10. Zgłosić się godzinach 8 — 9 rano 1—2 w poł. lub 7 — 8 wiecz. 3446

Poszukuję dobrze ustosunkowanego agenta dla sprzedaży szczeliwa w tutejszych zakładach przemysłowych i okolicy. Zgłoszenia do Józefa Aulicha, Łódź, Łąkowa Nr. 19. 3382-2

Potrzeba 2 zdolnych pracowników fryzjerskich męskich od zaraz. Warszawska 10, Zmuda, Sosnowiec. 3434

Potrzebna kasjerka do restauracji „Locarno". 3444-3

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz na stałe. Mitka Grodziec ul. Kościuszki. 3454

Potrzebna inteligentna panienka z praktyką do bufetu. Sosnowiec, Piłsudskiego 38. 3456

LOKALE

Pokoju przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez w Sosnowcu, poszukuje od 1 lipca młody handlowiec. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń J. Hlawski, Sosnowiec. 3443

ZGUBIONE DOKUMENTY

Julja Flak, Sosnowiec, Ciepła 4, unieważnia zgubione świadectwo rzemieślnicze. 3432

Ćwiertniak Wojciech, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. Prawo jazdy szoferskie Nr. 68. Kieleckie. Znalazcę upraszam zwrócić za wynagrodzeniem do Administracji. 3449

Chaim Szlama Goldberg urodzony 1886 r. zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Kielcach, którą unieważnia. 3455

RÓŻNE

Walne doroczne zebranie członków Spółdzielni odzieżowej kredytowo-towarowej dla urzędników państwowych, cywilnych, policyjnych i wojskowych Zagłębia Dąbrowskiego „Szatniówka" Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Dęblińska 1 w myśl § 31 statutu odbędzie się w dniu 3 lipca 1929 r. w I terminie o godz. 19 minut 30 i w II terminie o godzinie 20 minut 30 z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych w biurze Spółdzielni w Sosnowcu przy ulicy Dęblińskiej nr. 1. Zarząd Spółdzielni odzieżowej kredytowo-towarowej „Szatniówka". 3452

Reklama jest dźwignią handlu!

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje juk wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.